ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 174 A · Rok XIV

WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
19 czerwca
1939 R.

Cena 10 Gr.

Ostrzeżenie przed Kominternem

Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego wydało okólnik, w którym ustaliło następujące zasady:

1. Że nie należy ufać Sowietom.

2. Że należy prowadzić akcję antykomunistyczną i energicznie przeciwdziałać propagandzie prosowieckiej, zmierzającej do uśpienia czujności społeczeństwa polskiego i zmniejszenia odporności mas ludu miejskiego i wiejskiego na agitację komunistyczną.

3. Że na naszej granicy wschodniej musimy być nadal bardzo czujni.

4. Że należy przeciwdziałać wszelkim pomysłom sojuszu militarnego Polski z Sowietami, a za zupełnie niedopuszczalne i dla Polski w najwyższym stopniu niebezpieczne uznać jakiekolwiek projekty wpuszczenia na ziemie Rzeczypospolitej choćby najmniejszego oddziału bolszewickich wojsk.

5. Że wyżej przedstawione ostrożne i słuszne stanowisko bynajmniej nie wyklucza umów handlowych Polski z Sowietami, dostawy sprzętu wojennego i wykorzystania w pewnej mierze rosyjskich ziem, jako zaplecza, który uzna nasz rząd za wskazany przy ewentualnej pomocy naszych sojuszników: Francji i Anglii, jako nie mających wspólnej granicy europejskiej z Sowietami.

6. Że skoro Sowiety przygotowują się do rewolucyjnego eksploatowania wyczerpania moralnego, psychicznego i materialnego szerokich mas, to zadaniem naszym jest czujne śledzenie tych przygotowań, ich sparaliżowanie i zniszczenie.

Bezprocentowe kasy żydowskie
Międzynarodowym wywiadem gospodarczym

Interpelacja pos. Stocha

Podajemy całkowity tekst interpelacji złożonej przez posła Stocha w niezwykle ważnej sprawie Centralnej Kasy Żydowskiej.

Od 1926 r. na terenie Polski organizacja społeczna p. n. „Centralne Towarzystwo Popierania Kredytu Bezprocentowego i Krzewienia Pracy Produktywnej wśród ludności żydowskiej w Polsce", zwane w skrócie CeKaBe, które skupia w sobie żydowskie stowarzyszenia kredytu bezprocentowego.

Jak podają sami żydzi ilość pod porządkowanych CeKaBe kas bezprocentowych w roku zeszłym przekroczyła 1000, a kapitał własny kas 13.000.000 zł. (N. Przegląd nr. 197 z 16.7.1938 r.). Organizacje te stanowią poważny czynnik w życiu gospodarczym Polski, zdolny do przeprowadzania bezwzględnej, a nieraz poprostu brutalnej narodowościowej polityki gospodarczej w poszczególnych ośrodkach.

MIĘDZYNARODÓWKA.

CeKaBe mimo, iż pozornie stanowi zwykłe stowarzyszenie, jest organizacją zależną, będącą właściwie ekspozyturą na Polskę międzynarodowej organizacji żydowskiej „Joint Distribution Committee", zwanej w skrócie „Joint". Międzynarodowa ta organizacja rozprowadza za pośrednictwem CeKaBe kapitały, przeznaczone do wzmocnienia żydowskiego stanu posiadania w Polsce i tak dalece podporządkowuje sobie poszczególne kasy bezprocentowe, że nawet reguluje wybór władz i wymusza posłuch groźbą niezwłocznych sankcyj finansowych (np. paragraf 110 regulaminu CeKaBe dla stowarzyszeń Gomilus Chesed).

Liczna sieć żydowskich kas bezprocentowych, planowo rozmieszczonych po całej Polsce, składa regularne miesięczne i roczne sprawozdania i odpowiada na liczne ankiety CeKaBe i samego Jointu nie tylko z zakresu kredytu bezprocentowego i jego zużycia, ale ogólnej sytuacji gospodarczej całej Polski i poszczególnych jej środków. Materiały stąd otrzymywane wykorzystane są w ośrodkach międzynarodowych w sposób pozostający poza zasięgiem kontroli rządu Rzeczypospolitej, a w szczególności jej władz wojskowych.

Działalność żydowskich kas bezprocentowych jest naogół prawie nieznana polskiemu szerszemu ogółowi, sprawozdania podawane są do wiadomości publicznej fragmentarycznie przeważnie w żargonie i b. rzadko. Kontrola kas żydowskich ze strony władz jest mało skuteczna, ogranicza się bowiem właściwie tylko do luźnego nadzoru nad działalnością CeKaBe, a nie przenika do kas terenowych.

O WŁAŚCIWĄ KONTROLĘ

W tym stanie rzeczy i wobec braku miarodajnych wyjaśnień w tej sprawie, zapytuję Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

1) Jaka jest obecnie ścisła ilość żydowskich kas bezprocentowych w Polsce zrzeszonych w CEKABE, jaka jest ilość kas bezprocentowych żydowskich pozostających poza tą organizacją oraz ile organizacyj lub instytucyj żydowskich w Polsce ubocznie zajmuje się pomocą finansową dla żydowskiego życia gospodarczego w Polsce (proszę o wymienienie imienne najpoważniejszych).

2) Ile wynosi: a) kapitał własny żydowskich kas bezprocentowych w Polsce, b) kapitał powierzony kasom przez osoby posiadające siedzibę w Polsce, oraz c) kapitał powierzony kasom przez osoby, posiadające siedziby poza Polską (na dzień 1 stycznia 1939 r.).

3) Ile pożyczek i na jaką ogólną sumę udzieliły kasy bezprocentowe żydowskie w Polsce w roku 1938 i jaki był rozkład procentowy tych pożyczek pomiędzy handel, rzemiosło, przemysł, rolnictwo, wolne zawody.

4) Czy rząd skłonny jest zaostrzyć kontrolę CeKaBe i wykonywać stałą i bezpośrednią kontrolę poszczególnych kas bezprocentowych żydowskich oraz podawać do wiadomości polskiej opinii publicznej periodycznie wyniki tej kontroli.

UNIESZKODLIWIĆ MIĘDZYNARODOWE WPŁYWY

5) Czy rząd jest skłonny unicestwić zależność żydowskich organizacyj społecznych i zawodowych od organizacyj międzynarodowych żydowskich, m. in. przez utworzenie ciała pośredniczącego w rozdziale funduszów zagranicznych i kontrolującego celowość i sposób ich zużycia w Polsce, w skład którego obok przedstawicieli władz weszliby przedstawiciele polskich organizacyj społecznych, jak np. Związku Polskiego, Polskich Centrali Kas Bezprocentowych, Polskich Organizacyj Kupieckich i t. p.

6) W jaki sposób rząd zamierza zapobiec swobodnemu i niekontrolowanemu przedostawaniu się za granicę przy pośrednictwie żydowskich organizacyj społecznych materiałów, mających pierwszorzędne znaczenie nie tylko dla polityki gospodarczej, ale i dla obronności Polski.

7) Czy rząd przyzna i kiedy polskim kasom bezprocentowym co najmniej te same ulgi i przywileje z jakich oddawna korzystają kasy bezprocentowe żydowskie, a zwłaszcza ulgi przy przejazdach kolejowych inspektorów kas, ulgi pocztowe i t. p.

Anglia zniszczy przewagę Niemiec
broniąc swej hegemonii
mówi polityk angielski

LONDYN, 18. 6. Mieliśmy możność odbycia bardzo interesującej rozmowy z młodym politykiem angielskim, reprezentującym poglądy nacjonalistyczne, na temat sytuacji międzynarodowej.

— Panie redaktorze, jaki jest pogląd opinii angielskiej na Niemcy?

— Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Pogląd opinii angielskiej jest konsekwentną szeregu najrozmaitszych czynników. Nie wolno przecież zapominać o tym, że w opinii publicznej angielskiej w ciągu kilkudziesięciu lat, jeśli nie wieków, wytworzyła się sympatia. Była to konsekwencja długoletniego współdziałania polityki angielskiej z polityką pruską. Dynastia angielska jest przecież pochodzenia niemieckiego i przez dłuższy czas utrzymywała swe posiadłości w Niemczech. W dodatku podzielone na szereg Niemcy nie były groźne dla potęgi angielskiej.

ZMIANY W OPINII

— Kiedy zaczynają się zarysowywać zmiany w opinii angielskiej?

— Początek zmian tych obserwujemy dopiero przed wielką wojną i w czasie jej trwania. Rozwój gospodarczy Niemiec, a zwłaszcza rozwój potęgi morskiej przestraszył Anglików. Zaczęło się współzawodnictwo angielsko - niemieckie na morzu, które doprowadziło do wielkiej wojny. Po wojnie znowu w pewnych kołach angielskich widzimy nawrót do polityki niemieckiej. Ostatnio jednak zaborcza polityka Niemiec przekreśla coraz bardziej dawne sympatie. W dodatku Niemcy są dzisiaj najpotężniejszym państwem na kontynencie europejskim.

WALKA O HEGEMONIĘ

— Jakie ma znaczenie dla polityki angielskiej właśnie ten fakt?

— Nie pisanym prawem polityki angielskiej jest walka z najpotężniejszym państwem europejskim. To nie pisane prawo ma dziś tym większą moc, gdyż kanał La Manche zwężił się znacznie dzięki postępowi technicznemu. W tych warunkach twarda rzeczywistość pcha Anglię przeciwko Niemcom, jako państwu sprawa ideologii jest z punktu widzenia czystego interesu zupełnie drugorzędna.

ŻYDZI

— Czy nie ma jednak w Anglii czynników, które chciałyby w zasadniczym się konflikcie na plan pierwszy wysunąć nie tyle Niemcy, co Hitlera?

— Niewątpliwie takie czynniki istnieją. Przede wszystkim wchodzą tu w rachubę żydzi, stosunkowo nie liczni w Anglii, ale mający wielkie wpływy. Poza tym część opinii publicznej Anglii wychowana w duchu pacyfistycznym ulega tym podszeptom żydowskim. Psychika jednak angielska, która ceni wyżej interes angielski od czynników ideologicznych.

CEL ANGLII

— Jaki cel postawiła sobie Anglia, gdyby wojna europejska wybuchła?

— Celem polityki angielskiej byłoby takie rozbicie Niemiec, któreby na długie dziesiątki lat uniemożliwiły odgrywanie pierwszorzędnej roli politycznej w Europie. W Anglii wytworzyłaby się wtedy tak pomyślna sytuacja, w której żadne państwo nie mogłoby sobie rościć pretensji do przemożnych wpływów w Europie. Zwolniona od trosk o kontynent europejski Anglia, mogłaby się zająć sprawami poza europejskimi, które z punktu widzenia interesów angielskich wymagają takiego gorliwego zainteresowania.

SKUJMY TALERZE NA TALARY, SKUJMY
A ŻOŁNIERZOWI PIENIĄDZE GOTUJMY.

JAN KOCHANOWSKI.

Usunięcie gen. von Roques
za pesymistyczną ocenę sytuacji
Przemówienie marszałka Goeringa

BERLIN, 18. 6. Niemiecka prasa wojskowa przeznaczona na użytek dowódców pisze o osłabieniu wśród żołnierzy niemieckich ducha militarnego. Płk. Nicolai szef drugiego oddziału sztabu generalnego ubolewa nad zanikiem gotowości do służby i ofiar. Wskazuje na przyczynę tego zjawiska, którą jego zdaniem jest stykanie się żołnierza niemieckiego z rozkładowym wpływem w Czechosłowacji. W związku z tym gen. Blaskowitz dowódca sił niemieckich w Protektoracie zabronił żołnierzom niemieckim prowadzenia rozmów z Czechami. Równocześnie wszystkim żołnierzom powracającym z b. Czechosłowacji do Niemiec wstrzymano urlopy na czas nieograniczony.

W armii niemieckiej prowadzone są dalsze zmiany personalne. Ostatnio został zwolniony ze swego stanowiska przewodniczący związku obrony przeciwlotniczej gen. v. Roques. Zarzucono mu, skłonność do pesymistycznej oceny sil lotniczych przeciwnika, nie właściwą krytykę przygotowań obrony przeciwlotniczej w Niemczech i niedostateczną współpracę z przywódcami S. A., S. S. i N.S. korpusu lotniczego. Miejsce gen. v. Roques objął gen. Schröder. Jest to brat bankiera niemieckiego Schrödera, który w latach 1932-33 finansował ruch hitlerowski. W mieszkaniu tego działacza odbywały się poufne zebrania kierowników partii w przede dniu objęcia władzy. Związek, którym kierował gen. Roques liczy obecnie 13.275.000 członków.

Sytuację polityczną w armii charakteryzuje ostatnie przemówienie marszałka Goeringa w Wansee. Goering oświadczył, iż wobec tego, że partia narodowo - socjalistyczna nie uznaje cofania się przed trudnościami pozostaje jedynie alternatywa wojna. Dlatego siły wojskowe muszą wzmocnić swoją pracę, a przede wszystkim przygotować się psychicznie.

W ostatnich czasach zapomnieliśmy nieco o pewnej instytucji żydowskiej zwanej C. K. B., czyli Centra Kas Bezprocentowych żydowskich. Jest to instytucja wybitnie nie lubiąca rozgłosu, ale po cichu rozprowadzająca kapitały zagraniczne i organizująca żydowskie placówki gospodarcze do walki z polskim gospodarstwem narodowym.

Przypomniał tą sprawę pos. Stoch w swej interpelacji zgłoszonej przed paru dniami. Domaga się on przede wszystkim zwalczania „skromności" tej instytucji i wyjawienie społeczeństwu polskiemu o istotnych rozmiarach tej szkodliwej dla polskości akcji. Poc. Stoch domaga się jednocześnie ściślejszej kontroli nad tą instytucją, która przecież składając regularne sprawazdania zagranicą dostarcza tam informacyj gospodarczych o istotnym stanie gospodarstwa społecznego w Polsce. Takie dostarczenia informacyj zagranicę, zwłaszcza w dzisiejszych czasach może być bardzo niebezpieczne i dlatego bardzo słusznie uczynił pos. Stoch zwracając uwagę na to niebezpieczeństwo.

Chcemy wierzyć, że odpowiednie władze zareagują na apel pos. Stocha.

Kredyty angielskie dla Bułgarii

W kołach City londyńskiej twierdzą, że ostatecznie została zdecydowana sprawa przyznania kredytów angielskich dla Bułgarii. Kredyty te przyznane będą w wysokości pół miliona funtów szterlingów. Wykorzystane mają być one przez Bułgarię w ten sposób, że w Anglii zostaną zakupione maszyny do budowy dróg i materiał kolejowy.

Nie było zamachu w Rumunii

BUKARESZT, 18. 9. Agencja Rador komunikuje: Jesteśmy upoważnieni do jaknajbardziej kategorycznego zdementowania pozbawionych wszelkich podstaw fantastycznych wiadomości o rzekomym zamachu terrorystycznym na członka rządu rumuńskiego.

Eksplozja bomby w Pradze
w kawiarni uczęszczanej przez żydów

PRAGA, 18. 6. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że ubiegłej nocy nastąpiła eksplozja bomby w uczęszczanej przez żydów kawiarni Riva w starej dzielnicy Pragi.

Urządzenie wewnętrzne kawiarni zostało zniszczone. 4 osoby odniosło ciężkie, a 15 osób lżejsze rany. Policja wszczęła dochodzenie.

CZERWIEC	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
	3—15	19
19	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	5—39	21—10
PONIEDZIAŁEK	Dł. dnia	Przybyło
	16—44	9— 0

Dziś: św. Gerwazego

Jutro: św. Sylweriusza

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.

NARODOWY: K. Morgana „Lśniący strumień".

NOWY: J. Zawieyskiego „Prawdziwe życie Anny".

POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" z Andryczówną.

LETNI: O godz. 8 „Król bridge'a"

MAŁY: „Ostrożnie świeżo malowane" R. Fauchois.

MAŁE QUI PRO QUO: Nieczynny.

KAMERALNY: nieczynny.

MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Malicką.

„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.

ATENEUM: Komedia „Szczęśliwe dni".

BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.

ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo" Mikołaja Trigera.

INSTYTUT REDUTY: O godz. 8 w. „Haneczka i duch" — St. Janowskiego

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Strachy". Na scenie: występy artystów.

ITALIA: „Grzech młodości".

JURATA: „W cztery oczy" i „Rakietą na Mars".

LOT: „Pan z milionem" i „Pod maską złoczyńca".

KOMETA: „Wakacje" i rewia.

MARS: „Walka o szczęście" i dodatki.

MIEJSKIE — Hipoteczna 8: „Żona lalka".

NAPOLEON: „Wielka wygrana".

OLZA: „Na bezbrzeżach" i dodatki.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Czarny Hrabia".

PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Wacuś".

PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.

PRAGA: „Dla Ciebie senorito" i „Dziewczęta z Nowolipek".

PRASKIE OKO: „Wierna rzeka i „Sygnały".

ROMA: „Dr. Kildare" -

SOKÓŁ: „Dama Pikowa" i „Kryzys skończony".

STUDIO: „Dama z Malaki".

ŚWIAT: „Cyganka" i „Kochaj i nie płacz".

Współudział aptekarstwa

w dziele wzmożenia sił obronnych państwa

20-lecie Pol. T-wa Farmaceutycznego

W dniach 17 i 18 b. m. odbyło się w Warszawie doroczne ogólne zebranie delegatów Polsk. Powszechnego T-wa Farmaceutycznego.

DYPLOMY HONOROWE

Po uroczystym otwarciu zebrania nastąpiło wręczenie dyplomów honorowych p. prof. dr. Br. Koskowskiemu — prezesowi honorowemu i członkom honorowym T-wa, którym godności te były nadane już dawniej w latach ubiegłych.

Następnie p. mgr. W. Filipowicz — prezes Zarządu Głównego Polsk. Pow. T-wa Farmaceutycznego wygłosił referat p. t. „Współudział aptekarstwa w dziele wzmożenia sił obronnych Państwa".

USTAWODAWSTWO APTEKARSKIE

Na porządku dziennym obrad Zjazdu, poza sprawami natury organizacyjnej, znajdowały się zagadnienia dotyczące ustawodawstwa aptekarskiego. M. in. zjazd wysunie postulat opracowania projektu ustawy o leku, który obejmie całokształt zagadnienia produkcji i obrotu środkami leczniczymi łącznie z definicją pojęcia „leku".

PRZEKAZANIE ARMII SPRZĘTU WOJENNEGO

W drugim dniu Zjazdu delegaci wzięli udział w uroczystości przekazania armii sprzętu wojennego, wartości bez mała ćwierć miliona złotych, zakupionego z funduszu zebranego na terenie Farmacji Polskiej.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością II Wiceminister Spraw Wojskowych — Szef Administracji Armii, generał brygady inż. Aleksander Litwinowicz, oraz przedstawiciele Min. Op. Społ. i Zarządu Miejskiego.

Udział w akcji zbiórkowej na ten cel brały następujące organizacje: Pol. Pow. T-wo Farmaceutyczne, Związek Zaw. Farmaceutów Pracowników R. P., Stow. „Nowa Farmacja", Związek Pol. Przem. Farmaceutycznego Firmy przemysłu farmaceutycznego zrzeszone w grupie farmaceutycznej Zw. Przemysłu Chemicznego R. P.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: p. mgr. Wacław Filipowicz — prezes Zarządu Głównego Pol. Pow. T-wa Farmaceutycznego — przewodniczący Międzystowarzyszeniowego Komitetu Farmaceutycznego akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Narodowej; p. wiceminister gen. bryg. inż. Aleksander Litwinowicz oraz p. płk. dypl. Stanisław Sosabowski — dowódca pułku piechoty „Dzieci Warszawy".

Uroczystość przekazania sprzętu wojennego została poprzedzona złożeniem wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza przez delegatów organizacji biorących udział w akcji zbiórkowej.

20 ZEBRANIE

W historii T-wa, które zostało zawiązane w r. 1919 tegoroczne zebranie jest dwudziestym z kolei walnym zgromadzeniem przedstawicieli różnych stowarzyszeń farmaceutycznych z całej Polski, dlatego słusznie możemy je nazwać zgromadzeniem jubileuszowym.

PRZED 20-TU LATY

Pierwsze prace organizacyjne przed dwudziestu laty, podjęto w czasach wyjątkowych, kiedy Naród Polski musiał mieczem i krwią wyznaczać granice swego państwa. Jednocześnie z walką orężną o zjednoczenie całego społeczeństwa polskiego, którego losy różnie kształtowały się pod rządami trzech zaborców.

Była to praca ciężka, wymagająca wielkich wysiłków, aby młody organizm odrodzonego Państwa Polskiego uczynić zdolnym do samodzielnego życia politycznego i gospodarczego. Niewątpliwie inicjatywa utworzenia Polskiego Powszechnego T-wa Farmaceutycznego zrodziła się, jak i wszystkie jej wówczas podobne, na gruncie dążeń do wewnętrznej konsolidacji narodu.

O POWSZECHNĄ ORGANIZACJĘ

Ideą przewodnią tych prac na terenie farmaceutycznym było stworzenie jednej powszechnej orgnizacji społeczno - zawodowej, obejmującej swoją działalnością teren całego Państwa, celem zrzeszenia wszystkich dyplomowanych farmaceutów bez względu na dziedzinę pracy, której poświęcają się. Zamierzenie to w dużym stopniu zostało osiągnięte, zawdzięczając czemu Polskie Powszechne T-wo Farmaceutyczne wkrótce stało się ośrodkiem prac obejmujących wszelkie zagadnienia zawodowe, zastępując nieisniejący wówczas jeszcze samorząd zawodu aptekarskiego. Głównym zaś zadaniem było współdziałanie z władzami państwowymi nad wydaniem jednolitych przepisów dla całego Państwa w zakresie studiów farmaceutycznych i ustawodawstwa i ustawodawstwa aptekarskiego.

PODOBNA SYTUACJA

Tegoroczny Zjazd Delegatów P. P. T. F. odbywał się w podobnych warunkach, jak przed dwudziestu laty. Zarówno sytuacja polityczna naszego kraju wymaga nie mniejszej gotowości obronnej całego społeczeństwa, jak i szereg zagadnień ustrojowych zawodu aptekarskiego, które poraz pierwszy były poruszone na 1-szym zjeździe delegatów — do dnia dzisiejszego nie doczekały się jeszcze ostatecznego uregulowania.

Znalazło to swój odpowiedni wyraz w obradach Zjazdu, który odbywał się pod hasłem należytego przysposobienia zawodu do potrzeb obronnych Państwa.

W tej dziedzinie na zawodzie aptekarskim, poza obowiązkami ogólnospołecznymi i obywatelskimi, spoczywają pewne zadania szczególne, wypływające z jego specjalności, jako ważnego czynnika w służbie zdrowia i higieny publicznej.

Tragiczny finał

wypadku na szosie

(j. k.) Tragicznie skończyła się zbiorowa jazda z Lublina do Lubartowa, 9 żydów małym wózkiem. Koń ciągnący wózek z tym ładunkiem zląkł się w pewnym momencie samochodu i wywrócił wózek z żydami do rowu. Katastrofa okazała się tragiczną w skutkach, bowiem jedna z uczestniczek jazdy straciła w wypadku życie, a reszta żydów dotkliwie się poturbowała.

15.000 turystów

Na „Dniach Zamościa"

„Dni Zamościa", zorganizowane w rb. po raz pierwszy całkowicie spełniły swe zadanie propagandowe. Zamość pokazał gościom nietylko bezcenne zabytki dawnego miasta - twierdzy, bogatego i jedynego pod względem architektonicznym w Polsce, ale i dorobek kulturalny oraz przemysł regionalny. Wystawy zapoznały zwiedzających z drukami, wydanymi w Zamościu, dziełami artystów malarzy zamojskich, wyrobami kilimiarskimi, tkactwem posiadającym bogatą tradycję, ceramiką, a nadto z pracami uczenic szkoły krawiecko - kilimiarskiej, PMS.

Wielką atrakcją były koncerty orkiestry ludowej St. Namysłowskiego, która, jak zwykle, wystąpiła w strojach ludowych.

Koroną jednak wspaniałych imprez były „Żywe szachy", wykonane na Rynku Zamojskim, w których jako figury występowały żywe postacie z trylogii H. Sienkiewicza na koniach i w strojach historycznych. Sztuka jako partia szachów polsko-szwedzka — z odpowiednimi tekstami — wypadła imponująco i oryginalnie. Wspaniałemu temu widowisku, powtarzanemu dwukrotnie, przyglądały się tysiączne rzesze widzów, którym „Żywe szachy", dały naturalną wizję zbrojnych starć rycerzy polskich ze Szwedami w wieku 17-tym. W okresie „Dni Zamościa" przybyło do miasta około 15.000 turystów.

Nabożeństwo

W dniu 20 bm. o godz. 9 rano w kościele Św. Anny (Akademickim), odprawione zostanie w myśl postanowienia fundatora „Domu Akademickiego im. M. Trippenbacha" ś. p. Mariana Trippenbacha uroczyste nabożeństwo na intencję rozkwitu miłości bratniej wśród polskiej młodzieży akademickiej.

Urodziny

króla Szwecji

SZTOKHOLM, 18. 6. W ubiegły piątek król szwedzki Gustaw V ukończył 81 l. Uroczystość odbyła się w gronie rodzinnym. W godzinach południowych król przyjął gratulacje od członków rządu z prem. Jansonem.

Dzienniki szwedzkie zamieszczają depesze z Warszawy, cytując głosy prasy polskiej na temat przyjaźni polsko - szwedzkiej z okazji urodzin króla Gustawa V-go.

Tegoroczni absolwenci Kursów Gimnazjalnych

Na Prywatnych Kursach Gimnazjalnych sukc. M. Konopnickiego (w Warszawie, ul. Krak. Przedmieście 55) otrzymali świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego następujący absolwenci: 1) Bugalski Stanisław, 2) Górecki Władysław, 3) Jewsiejew Władysław, 4) Jurkówna Maria, 5) Kamińska Barbara, 6) Majdecka Maria, 7) Malewicz Stanisław, 8) Mierkiewicz Jan, 9) Minorówna Janina, 10) Rybka Włodzimierz, 11) Weselińska Ludmiła.

Proces Ks. Misjonarzy

z gminą m. st. Warszawy

Rozprawa w dniu 23 b. m.

Sąd okręgowy wyznaczył termin rozprawy w głośnym procesie Ks. Misjonarzy z Gminą m. st. Warszawy.

Sprawa ta rozpoczęta przed dwoma laty była już kilkakrotnie odrzucana na zgodny wniosek obu stron, które prowadziły ze sobą pertraktacje, co do polubownego załatwienia sporu.

Ks. Misjonarze żądali przede wszystkim zwrotu swego dawnego klasztoru, który się mieścił przy ul. Krak. Przedmieście Nr 1, oraz zwrotu 3 proc. ogółu skonfiskowanych im za udział w powstaniu terenów znajdujących się obecnie w posiadaniu Gminy. Wartość wszystkich gruntów, będących w rękach miasta, a stanowiących dawniej czy to bezpośrednio własność Ks. Misjonarzy, czy też stworzonych przez nich fundacji wynosi około 150 milionów zł., a wobec tego, że Gmina niechętnie wyzbywa się terenów Ks. Misjonarze zgodzili się wziąć odszkodowanie, wynoszące dwa procent w gotówce czyli 3 miliony zł.

Należy zaznaczyć, że Ks. Misjonarze kwotę otrzymaną od miasta zamierzają przeznaczyć w całości na cele społeczne, gdyż prowadząc szkoły, ochronki, przytułki na terenie całej Polski posiadają niedostateczne środki na prowadzenie tej tak bardzo pożytecznej działalności, zastępując w ten sposób poniekąd władze państwowe i miejskie w ich funkcjach opiekuńczych i wychowawczych.

Rozprawa wobec nie dojścia narazie do porozumienia wyznaczona jest na 23 bm.

Ostrożnie z bronią

Tragiczny wypadek wydarzył się w Chłopicach pow Jarosław. 13-letni Adam Skała manipulując pozostawionym przez ojca rewolwerem spowodował wystrzał, trafiając się w płuca. Nieszczęśliwy chłopiec zginął na miejscu. Ojciec chłopca będzie odpowiadał za nielegalne posiadanie broni i nieumyślne spowodowanie zabójstwa syna.

Uroczyste zakończenie kursu

w Szkole Podchorążych Lotnictwa

Pięknym dniem radości dla podchorążych Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie był ubiegły czwartek. Po trzyletnim pobycie w szkole najstarszy rocznik opuścił mury szkolne lotniska, aby już jako piloci iść do eskadr liniowych.

Na lotnisku w cieniu hangaru stanął ołtarz polowy Naokoło w czworoboku przyczaiły się groźne „Karasie". W środku tego obramowania ustawiły się oddziały wszystkich Szkół Podchorążych z Eskardą Sztandarową na czele.

Msza św. odbyła się przy akompaniamencie defilujących w górze myśliwców.

Po nabożeństwie delegacje szkół podchorążych wszystkich broni ustawiły się przed płk. plt. Iwaszkiewiczem, który wręczył im odznaki szkoły lotniczej.

Nastąpił ostatni akt uroczystości: dekaracja odznakami pilotów i obserwatorów podchorążych trzeciego rocznika, którzy z tą chwilą zostali przyjęci do kadr liniowych.

Opuszczają oni mury szkolne.

Na zakończenie tego radosnego dnia Gniazda Orląt w Dęblinie odbył się wspólny obiad koleżeński z udziałem reprezentantów Szkół Podchorążych wszystkich rodzajów broni. Wygłoszono szereg krótkich przemówień. Ich myśl przewodnia była zawsze zgodna i jednaka — że tylko we wspólnym wysiłku bojowym zwycięstwo dla Ojczyzny, kiedy tego zajdzie potrzeba — wywalczone będzie.

IX Ogólnopolski Sejmik

Przeciwalkoholowy

W dniu 25 czerwca br. obraduje w Poznaniu 9-ty Ogólnopolski Sejmik Przeciwalkoholowy. Jest to zjazd wszystkich organizacji przeciwalkoholowych, opierających swą działalność o Centralę Poznańską.

Otwarcie Sejmiku poprzedza nabożeństwo w Kolegiacie Farnej. I zebranie plenarne ku czci prezesa Ligi Przeciwalgoholowej ś. p. prof. dr. P. Gantkowskiego. Przemawiać będzie ks. prałat Niesiołowski z Pleszewa.

Rano obradować będzie Polska Liga Przeciwalkoholowa, popołudniu zaś Zjazd Delegatów Kat. zw. Abstynentów i Walne Zebranie Związku Nauczycieli Abstynentów. Nazajutrz obradują delegaci Polskiego Związku Księży Abstynentów, we wtorek zaś o tej samej godzinie zjadą się ks. ks. Moderatorzy Bractw Wstrzemięźliwości.

Z tegorocznym Sejmikiem połączony jest trzydniowy kurs pracy przeciwalkoholowej z wykładami fachowców, obeznanymi z techniką pracy przeciwalkoholowej. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Centrala, Poznań, ul. Podgórna 12-b.

Dla uczsetników Sejmiku i Kursu przyznało Min. Komunikacji 50 proc. zniżkę kolejową.

Podwieczorek Taneczny

w Napoleonce

Akademickie Stowarzyszenie Charytatywne „Pomoc Bliźniemu" organizuje w dn. 21 bm. Podwieczorek Taneczny, w godz. 18 — 24, w kawiarni „Napoleonka" firmy F. Gołaszewski i S-ka, na który zaprasza członków i sympatyków Stowarzyszenia.

„Lśniący strumień"

w Teatrze Narodowym

„Lśniący strumień", najnowsza premiera Teatru Narodowego, zyskuje w krytyce gorące pochwały jako sztuka o niezwykłej aktualności problemów, bogactwie treści, świetności i paradoksalności dialogu, jasności i konkretności konstrukcji o mocnym napięciu dramatycznym.

Również — jak stwierdza krytyka — reżyseria Borowskiego i gra aktorska stoją na wysokim poziomie i zyskały uznanie dla kreacji Gorczyńskiej, Pancewiczowej, Białoszczyńskiego, Dominiaka, Kempy, Śliwińskiego, Woskowskiego i Zelwerowicza.

O zniesienie podatku lokalowego

Od lokali handlowych

Organizacje samorządu gospodarczego wystąpiły ostatnio do ministerstwa skarbu z memoriałem domagającym się skasowania pobieranego dotychczas podatku lokalowego od lokalu zajętych przez zakłady handlowe. Dotychczas zwolnione są od tego podatku tylko lokale zajęte przez zakłady przemysłowe.

Zdaniem samorządu gospodarczego, odmienne traktowanie pod tym względem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jest niesłuszne i hamuje poważnie modernizację handlu w Polsce. Usunięto już jedną przeszkodę, mianowicie świadectwa przemysłowe, należałoby więc teraz usunąć przeszkodę drugą, jaką stanowi podatek lokalowy.

Podatek ten jest wymierzany w wysokości zależnej od ilości izb. Tym czasem niektóre przedsiębiorstwa handlowe, mieszczące się często w lokalach nieodpowiednich, przeznaczają większą ilość mniejszych izb na prowadzenie przedsiębiorstwa i zamagazynowania towarów.

Utrzymanie nadal podatku lokalowego powstrzymuje w wielu wypadkach przedsiębiorstwa handlowe od zamiany lokali mniejszych na większe i od koniecznego ulepszenia warunków pracy.

Nasze „ABC”:

Na Dalekim Wschodzie

Wiadomości z Dalekiego Wschodu muszą budzić niepokój. Konflikt angielsko-japoński zarysowuje się coraz wyraźniej. Trudno dziś przesądzać, zwłaszcza, że otrzymywane przez prasę informacje nie są zanadto dokładne, jakie będą konsekwencje tego konfliktu. W każdym razie jednak trzeba wypadki Dalekiego Wschodu obserwować z dużą uwagą.

Ani Anglii, która w tej chwili zajęta jest sprawami europejskimi, ani Japonii, którą paroletnia wojna w Chinach poważnie wyczerpała, nie zależy bynajmniej na wywołaniu konfliktu zbrojnego. Japonii nie zależy również wcale na wtrącaniu się do spraw Europy na udzielanie pomocy polityce niemieckiej w Europie. Trudno więc przypuszczać, by polityka japońska była prowadzona dla realizacji jakichś celów niemieckich.

Tym nie mniej sytuacja jest poważna, bo z jednej strony trwanie koncesyj, które zdaniem Japończyków, są ośrodkami akcji antyjapońskiej jest dla Japonii nie możliwe do tolerowania, z drugiej zaś strony dla Anglii kwestia koncesyj jest kwestią jej prestiżu na Dalekim Wschodzie, likwidacja jej więc w dzisiejszych warunkach jest dla Anglii nie możliwa nawet wtedy, gdyby Anglia w ogóle zrezygnowała z tego rodzaju uprawnień na Dalekim Wschodzie.

Sytuacja jest tym poważniejsza, że innym czynnikom poza stronami bezpośrednio zainteresowanymi, a więc Anglią i Japonią, zależy zarówno na wywołaniu konfliktu na Dalekim Wschodzie, jak i na rozszerzeniu sprawy na sprawy europejskie.

Tu przede wszystkim trzeba wymienić dwa czynniki które mimo ostrej walki, jaka się między nimi toczy, ostatnio mają szereg interesów zbieżnych. Są to Niemcy i żydzi. Dla Niemców zbrojny konflikt na Dalekim Wschodzie usuwa bardzo poważne trudności z jakimi w tej chwili muszą się liczyć w swej akcji europejskiej. Dla Niemców jest to furtka, któraby pozwoliła im wyjść z tego ciasnego zaułka, w który kroczyli na skutek nieopatrznej polityki zaborczej. Dla żydów to znowu jeszcze jedna okazja wywołania wojny światowej, to jeszcze jeden czynnik, który mógłby przyczynić się do walki dwóch bloków ideowych, a więc takiej wojny, o której żydzi marzą.

Dla Niemców nawet dzisiejsza faza, która jeszcze nie przynosi ostatecznych decyzyj, jest niewątpliwie faktem bardzo pomyślnym. Dlatego też aczkolwiek chętnie wierzymy w to, że Japonii wcale nie zależy na udzielcniu pomocy Niemcom, to jednak stan faktyczny jest tego rodzaju, że polityka japońska na Dalekim Wschodzie prowadzona wyłącznie w interesie japońskim stwarza mimo woli nawet okoliczności dla Niemców pożądane.

W tych warunkach Polska musi bacznie obserwować wypadki rozgrywające się na Dalekim Wschodzie, które politycznie biorąc są o wiele zaraźliwsze, niżby to wynikało z samej odległości geograficznej.

J. K.

Zapowiedź złych zbiorów w Estonii

Jak donosi Estońskie Biuro Statystyczne, ostra zima i niepomyślne warunki atmosferyczne w miesiącach wiosennych wyrządziły wielkie szkody w rolnictwie i ogrodnictwie estońskim.

Na giełdach światowych
normalne życie

Na giełdach londyńskiej i paryskiej zawierane są ostatnio ożywione tranzakcje. Ostatnie tygodnie przytym wykazały większy spokój, czym należy tłumaczyć większą stałość kursów. Niewątpliwie przyczyniły się do tego również tak postępy gospodarcze Anglii i Francji, jak i dobre rezultaty w polityce międzynarodowej.

Pyrrusowy podbój
Czechosłowacja — to dynamit który rozsadzi Trzecią Rzeszę

Paryż, w czerwcu (kor. wł.). Ostatnie krwawe wypadki, rozgrywające się na terenie „protektoratu“ Czech i Moraw odbiły się głośnym echem na łamach prasy francuskiej. Czołowy publicysta dziennika „Intransigeant“ Jean Thouvenin zamieszcza wywiad (o którym już pokrótce pisaliśmy) z posłem czechosłowackim w Paryżu ministrem Osuskim, który jak wiadomo nadal reprezentuje, aczkolwiek formalnie nieistniejące państwo Czechosłowackie.

NIEDOTRZYMANE OBIETNICE

Naród — mówi poseł — uległ w roku ubiegłym wielkiemu wstrząsowi, złamało to jego sprężystość, ale temniemniej zaraz nastąpiło odprężenie. 16 marca, po zajęciu Pragi kanclerz Hitler zapewnił, że naród Czechosłowacki ma prawo do egzystencji, że niepodległość jak również i odrębność narodowa będą respektowane. Ileż to razy kanclerz Hitler przyrzekał, a jak niewiele dotrzymał, chwilowy spokój zamienił się w piekło, nastąpiło prawdziwe ujarzmianie, rozpoczęto od zmiany personelu, wszystkie placówki tak państwowe jak i komunalne zostały powierzone ludziom zaufania, przybyłym z Niemiec, kraj rabowano z artykułów pierwszej potrzeby, setki pociągów towarowych, naładowanych żelazem, metalem, zbożem, mięsem, cukrem, drzewem itd. kierowane są w głąb Niemiec... Tego naród czechosłowacki nie zniesie, wybije godzina naszej wolności... niedługo“.

TERROR

Jaka jest reakcja? Zaraz po zajęciu Pragi i ustanowieniu „protektoratu“, który od samego początku był fikcją — naród przeżywał prawdziwą tragedię, zanotowano moc samobójstw, wszystkich ogarnął paniczny strach, przykład Austrii działał w całej pełni, społeczeństwo weszło jakby w okres odrętwienia, reakcja jednak następowała w mirаę jak życie tego bogatego kraju zostało podporządkowane surowym rygorom narodowo - socjalistycznym, zaczęło braknąć żywności, dziesiątki tysięcy patriotów czeskich i słowackich pakowano nieraz bez najmniejszego powodu do obozów koncentracyjnych lub poprostu rozstrzeliwano, zawieszono niebawem wszelkie stowarzyszenia między innymi i „Sokół“ nie oszczędzono także religijnych, literatura czeska została brutalnie usunięta z półek księgarskich, a w szkołach wprowadzono przymusowo język niemiecki, nowe książki podawały dzieciom „prawdziwą historię“, że naród czeski nie był nigdy samodzielnym państwem, a stanowił wyłącznie „przestrzeń życiową“ Trzeciej Rzeszy. Dobra i majątki tych, którzy zdołali szczęśliwie wydostać się z pod „opieki“ uległy konfiskacie, rabowano mienie państwowe i prywatne, dewastowano gospodarkę narodową.

PRZEBUDZENIE

Nic też dziwnego, że po tym nastąpiło przebudzenie, naród coraz bardziej ciemiężony zaczyna się konsolidować, szerzy się propaganda, działają potajemne drukarnie, które zaopatrują ludność; przenikają także od różnych organizacji czeskich z zagranicy ulotki i broszury, odtwarzające prawdziwy stan; działają także nielegalne stacje radiowe. O tem kierownicy Rzeszy doskonale wiedzą i zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, do społeczeństwa niemieckiego pomimo ścisłej kontroli prasowej dostają się wiadomości z „protektoratu“, wywołując wielki niepokój, ale nie zmienia to sytuacji i dotychczasowa polityka namiestnika Czech i Moraw von Neuratha wzbudza niezadowolenie Berlina.

Postanowiono zwiększyć represje w tym celu zastosowano upozorowaną akcję terorystyczną, aby umotywować zastosowanie wyjątkowych zarządzeń. Zabójstwo w Kładnie i cały szereg zamachów bombowych i terorystycznych — mówią patrioci czeskiej kolonii w Paryżu — to tylko pozór do zakazu zebrań ograniczenie dotychczasowej swobody, to pretekst do nakładania kontrybucji, podatków i kar. Rolnicy otrzymali rozkaz przygotowania 7 tysięcy wagonów owsa, 3 tysiące jęczmienia, 8 tysięcy pszenicy i 15 tysięcy zboża, niezależnie od wywiezionych 23 tysięcy wagonów. Społeczeństwo musi żywić dziesiątki tysięcy wojska niemieckiego, stacjonowanego na terytorium „protektoratu“ rzekomo celem zapewnienia spokoju i porządku“.

TRAGICZNY OPÓR

Jakby na potwierdzenie dowiadujemy się z depesz, że liczne oddziały wkroczyły ostatnio do Czech i Moraw, a osławione Gestapo wydało zakaz jakichkolwiek zebrań nawet o charakterze religijnym. W Pilznie do zebranych pomimo zakazu tłumów — pielgrzymki religijnej policja niemiecka otworzyła ogień, to samo w Morawskiej Ostrawie, gdzie odbył się z powodu „dnia Matki“ zjazd 80 tysięcy policja przypuściła szarżę kawalerii, w rezultacie zanotowano wielu rannych, a nawet zabitych. W Operze praskiej, podczas przedstawienia, śpiewaczka zacytowała dawne czeskie przysłowie „Naród czeski wytrzyma nawet męki piekła“, wszyscy powstali z miejsc i długo oklaskiwali, niesłychany entuzjazm został przerwany przez wkroczenie policji, która pałkami gumowymi zmusiła do opróżnienia sali, nastąpiły aresztowania nietylko artystów, ale także wielu z publiczności.

WYWÓZ ŻYWEGO TOWARU

Specjalną taktykę zastosowano do personelu robotniczego w wielu zakładach; zamyka się fabryki naturalnie tylko na jakiś czas, robotników jako bezrobotnych wciela się przymusowo do obozów pracy i wysyła się w głąb Niemiec, po tygodniu fabryki są już w ruchu, jednak robotnik jest niemiecki, w ten sposób opuściło granice „protektoratu“ **ponad 200 tysięcy robotników i 100 tysięcy pracowników rolnych.** Te sztuczne przeniesienia nie rozwiążą sytuacji, nie powstrzymają organizowania się i wewnętrznej konsolidacji narodu czeskiego, a kryzys wchodzi w fazę decydującą.

DLA WIELKICH NIEMIEC

Czy zostanie zupełnie zniesiony protektorat i całkowite włączenie, czy też przyłączanie z pozostawieniem pozorów protektoratu? Na to dość trudno jest dziś odpowiedzieć; sądząc z ostatniej przemowy Funcka, rzeczywistego kierownika protektoratu, który powiedział: „Nie macie odtąd prawa do niepodległości, jesteście skazani na pracę wyłącznie dla dobra Wielkich Niemiec“, wydaje się przesądzać przynajmniej chwilowo losy Czechosłowacji, ale mimowoli nasuwa się pytanie czy kanclerz dopnie swego celu, można wprawdzie z łatwością zmienić nazwy ulic i miast, usunąć pomniki i ogołocić kraj z żywności, można również pozbawić armii, zastąpić ministrów i urzędników, ale jednak wydaje się wątpliwe, aby starczyło Niemcom środków i siły, aby cały naród zamknąć w obozach koncentracyjnych.

SAMOBÓJCZY PĘD

Protektorat nie wystarcza, należy poprostu włączyć, a jednocześnie przesiedlić miliony w głąb Rzeszy, kraj będzie podbity, ludność zmuszona do posłuszeństwa; czasami jednak opanowanie innego państwa nie tylko nie wzmocni, a przeciwnie przyczyni się do osłabienia wojskowo, strategicznie i ekonomicznie. Tak o tem myśli naród niemiecki, ale kierownicy Trzeciej Rzeszy w samobójczym pędzie do coraz to nowych zdobyczy terytorialnych i powiększania swej potęgi za jaką bądź cenę zapominają o naturalnych prawach innych narodów, nie pamiętają także o sławnym zwycięstwie Pyrrusa.

Historia daje cały szereg przykładów, że wcześniej czy później narody podbite powstają, a zaborcy stają się pastwą rozkładu i upadku.

„Napoleon zwyciężał — pisze „Paris-Midi” — ale prowadził wojny, Hitler wygrywa bez bitwy. Dotychczas taktyka ta dawała rezultaty, chociażby z Czechosłowacją, jednak dziś znajduje Hitler w swojej zupie... szpilki... Naród czeski nie podda się bez oporu”.

J. C. S.

Przemiany opinii włoskiej
pod wpływem wojsk niemieckich
Prawdy historycznej nie da się sfałszować

Ostatni numer italskiego miesięcznika politycznego „La verità“ przynosi artykuł p. t. „Polska i sytuacja międzynarodowa“. Autorem artykułu jest pan Camoglio. Trudno na podstawie artykułu ocenić kwalifikacje autora, pewne natomiast jest źródło, skąd autor otrzymał honorarium... Autor stwierdza, że wojna wybuchnąć może tylko o Gdańsk, tu znajdujemy źródło wszystkich sojuszów okrążających państwa osi. Autor dziwi się, jak Polska mogła odmówić Niemcom Gdańska, skoro wspólnie z Niemcami dokonala rozbioru Czechosłowacji. Przecież sam minister Beck przyznał niemieckość Gdańska. Autor dziwi się i stwierdza, że i historycznie prawa do Gdańska mają również Niemcy.

PRAWDA HISTORYCZNA

Z tą historią — to trochę gorzej... Kiedyś Krzyżacy mieszkańców Gdańska wycięli w pień. Pod troskliwym okiem Krzyżaków zaczynają mieszkać Niemcy, przynajmniej język używany stał się niemieckim, ale „związek jaszczurczy“ i bunty Gdańska przeciw Krzyżakom dla powrotu pod skrzydła orła białego inaczej świadczą o uczuciach. Później król Polski Stanisław Leszczyński wygnany z Polski właśnie w Gdańsku został zatrzymany i, mimo wyraźnie straconej sprawy, miasto wytrwało oblężenie rosyjskie; był Gdańsk jedyną placówką, która czynnie wyraziła protest przeciw atakom na niezależność Polski. Nadszedł rok 1793. Sejm zatwierdza rozbiory, Wielkopolska zajęta bez oporu, senat Gdańska przyjmuje warunki króla pruskiego, tylko mieszczaństwo zbroi się i wbrew woli senatu znosi oblężenie pruskie... Jedyny protest przeciw rozbiorom Polski...

ZMIANY WBREW WOLI

Jeden z ostatnich numerów wspomnianego czasopisma, omawiając wspólną granicę polsko - węgierską, cieszy się, że Węgry w oparciu o silną Polskę znajdą pożądaną pomoc przeciw agresji. — Kogo Italia posądza o agresję przeciw Węgrom — to wyjaśnia pewien artykuł „Il Popolo d'Italia“ omawiając wizytę ministrów węgierskich w Italii oraz wizytę regenta Pawła. Rząd Mussoliniego dąży do stworzenia sojuszu między Jugosławią a Węgrami... Przeciw komu mógłby być taki sojusz zwrócony?...

Dziś opinia włoska zbyt jest zdławiona przez propagandę niemiecką. Miesiąc temu z dziennikarzy włoskich tylko Filippo Bojano, stale rezydujący w Berlinie, czasem opisał jakiś szczegółik o ucisku Niemców w Polsce. Dziś, kiedy wojska niemieckie stacjonują w Mediolanie, Włosi chcą Polskę nakłonić do wyrzeczenia się Gdańska. Czy minister Ciano sądzi, że za cenę Gdańska Niemcy wyrzekną się Triestu?... Może opinia włoska mniema, że Polska skuteczniej poprze Węgry, jeżeli utraci ujście Wisły?... Dziwnie szybka zmiana opinii prasy włoskiej. Wymowny dowód, że nie dokonała się „sua sponte“.

TROCHE O PRUSACH

A przy okazji warto wspomnieć i Prusy Wschodnie. Ostatni król polski otrzymał w dniu swej koronacji adres hołdowniczy od miasta Królewca w imieniu miast pruskich... „Digno Deus dedit, Stanislaus accepit“... głosi tytuł adresu. (godnemu Bóg dał, Stanisław przyjął). Pewnie król pruski nie był wdzięczny stolicy koronacyjnej prusactwa za tak bezinteresowny dowód przywiązania do Polski... Dziś Mazury Pruskie tęsknią za Polską, a nasze pogranicze z Niemcami jest niepokojone agentami Hitlera, czasem z pewnym rezultatem. Dopiero, kto wraca z Niemiec, przestaje tęsknić za powrotem do Rzeszy.

Obroty handlowe
Włoch z koloniami

W pierwszych 4-ch miesiącach rb. kolonie i posiadłości włoskie w Afryce dostarczyły metropolii towarów za 89.7 miln. lirów wobec 84,4 miln. lirów, w analogicznym okresie r. ub.; wtym samym czasie wywieziono do kolonij towarów za 679.0 miln. lirów (809,4 miln. lirów).

Niemcy zabiegają
o nawiązanie kontaktu
z przemysłem angielskim

BERLIN, 18.6. (PAT). Niemieckie sfery przemysłowe robią zabiegi o nawiązanie zerwanych kontaktów z przemysłowcami angielskimi, przy czym próby nawiązania tych kontaktów czynione są przez poszczególne jednostki.

Zanotować należy fakt wyjazdu niemieckich przemysłowców do Anglii dla obejrzenia tenisowych rozgrywek w Wimbledonie. Przy tej okazji przemysłowcy niemieccy będą próbowali nawiązać rozmowy z angielskimi sferami gospodarczymi.

Z teatru o teatrze

Szlachectwo myśli

TEATR NARODOWY Charles Morgan „Lśniący strumień“ („The Flashing Stream“) Sztuka w 3-ch aktach (5-ciu odsłonach)

Są wśród ludzi jednostki, u których wysokie napięcie życia uczuciowego łączy się z precyzją intelektu w całość wyjątkową. Upajają się one aż do ekstazy rzeczywistością, którą poznaje i tworzy ich umysł. Żywią wielkie „bezosobowe namiętności“. Wydają się bardzo romantyczni w swoich upodobaniach i postawie, ale nie można ich nazywać romantykami. Postawa tych ludzi wobec życia jest nie tylko pozytywna, afirmująca, ale i czynna. Poszukują prawdy — ideału wspólnego im wszystkim — zarówno wtedy, gdy uprawiają matematykę i filozofię, jak poezję i muzykę. Nie są wcale idealni, są bardzo ludzcy tak w swoich wadach, jak i zaletach. Podlegają namiętnościom, a ich erotyzm bywa często siłą o wiele potężniejszą, niż u innych ludzi.

Od otoczenia różnią się tym tylko, że swoje ideały umieszczają w innej sferze i inne stosują kryteria przy hierarchizowaniu wartości. Narzędziem ich działania jest intelekt, lecz wyrządza im się krzywdę nazywając ich krótko „intelektualistami“. Oni bowiem nigdy nie przetwarzają, lecz zawsze tworzą. Spotkać ich można nie tylko w uniwersytetach, lecz wszędzie tam, gdzie słowa „nauka“, ‚sztuka“, „prawda“ wymawiane są z należytym zrozumieniem. Ta postawa właśnie, to umiłowanie myśli i prawdy, to ekstatyczne upodobanie, znajdywane w uprawianiu myśli i odkrywaniu prawdy łączy ich ze sobą i wiąże, jak lśniący strumień łączy i wiąże różne i odległe okolice.

Ludzie ci, choć tak różni od otaczającego ich tłumu nie odsuwają się jednak od życia zbiorowego, nie stoją poza obrębem społeczeństwa. Dystans, który ich od tłumu oddziela, a tym samym do siebie nawzajem zbliża, jest dystansem naturalnym. Tworzy go szlachectwo myśli, cenniejsze i bardziej arystokratyczne, niż szlachectwo krwi.

Zamykają się często w celach klasztornych, w pracowniach naukowych, w laboratoriach, podporządkowują sprawy osobiste i osobiste uczucia, choćby najsilniejsze, celom do których dążą, ale nie wyrzekają się życia, nie wyrzekają szczęścia i ludzkich pragnień, bo życie rozumieją i kochają, patrząc na nie z poziomu swej myśli, z poziomu odkrywanej prawdy. Jeśli uprawiają ascezę to nie z rezygnacji, lecz z woli zwycięstwa.

Swoich zdobyczy, osiągnięć i odkryć nie kryją zazdrośnie dla siebie, lecz bezinteresownie udostępniają wszystkim, którzy chcą wejść na ich poziom, ofiarują ojczyźnie i ludzkości.

* * *

Na odludnej wyspie Atlantyku, w klasztornych niemal murach zamknęło się kilkunastu takich ludzi, pracując nad wynalazkiem. Starają się udoskonalić torpedy powietrzne, które uczynią granice ich ojczyzny nie do przebycia. Nad wyspą powiewa sztatndar Wielkiej Brytanii, temu sztandarowi służą i ostatecznym efektem ich pracy będzie wzmożenie potęgi tego sztandaru. Lecz oni o tym nie myślą i nigdy nie mówią. Sztandar brytyjski jest częścią ich życia, jest sprawą ważną, lecz tak zwykłą, jak powietrze, którym oddychają. O sprawach tak zwykłych nie myśli się i nie mówi. Ludzi tych pochłania idea wynalazku, prawda, której szukają z pasją i z zapamiętaniem, tłumiąc namiętności i osobiste pragnienia. Idea, której służą, płynie przez rzeczywistość ich życia, jak lśniący strumień płynie przez łąki.

Są „ludźmi myśli“ więc też narażają się na konflikty nie tylko z „ludźmi instynktów“, nie tylko z „ludźmi charakteru“, ale i z własnymi namiętnościami. Konflikty nie łamią ich, czynią ich jeszcze silniejszymi.

Ci ludzie, tak romantyczni napozór i nie życiowi — kochają życie, rozumieją je i — co ważniejsze — tworzą Do takich ludzi należą w „Lśniącym strumieniu“ przede wszystkim komandor Ferrers i Karen Selby.

* * *

Sztuka Morgana nasuwa jeszcze wiele innych refleksji. Nie sposób wyczerpać jej tematu, bo tym tematem jest współczesne życie i współcześni, mocni ludzie. Działa na widza przede wszystkim swą treścią, lecz i jej sceniczna realizacja jest godna uwagi. Reżyseria budzi zastrzeżenia tylko w pierszej odsłonie, która jest nudnawa i rozwlekła. Dekoracje **Daszewskiego** bardzo wydatnie przyczyniają się do uchwycenia atmosfery sztuki.

Z wykonawców najwyżej postawić trzeba **A. Zelwerowicza.** Jest to prawdziwy władca sceny. Nie traci żadnego gestu, żadnej intonacji głosu, czy drgnienia twarzy, bez zaznaczenia najdrobniejszego choćby rysu odtwarzanej postaci. **Białoszczyński** pozostanie na długo w pamięci widzów, jako monolityczny komandor Ferrers. Stworzył żywego, prawdziwego człowieka. Natomiast gra p. **M. Gorczyńskiej** wyglądała bardzo nierówno. Szeregowi doskonałych momentów i epizodów brakowało tła, jakie tworzy odczucie i zrozumienie całości odtwarzanej postaci. Z pozostałych wyróżnili się: **Dominiak, Chodecki i Śliwiński.**

st. g.

Praca listonoszów
w radiofonizacji kraju
Rozstrzygnięcie Akcji Premiowej

Sprawa radiofonizacji kraju zaczyna coraz bardziej wysuwać się na jedno z czołowych i aktualnych zagadnień w rozwoju kulturalym i oświatowym społeczeństwa. To też niemal z każdym dniem przybywa coraz więcej pionierów tej sprawy, którzy w zrozumieniu niezastąpionych już dziś wartości radia, szerzą je i rozpowszechniają.

Do takich właśnie pionierów zaliczyć można listonoszów, szczególnie zaś listonoszów wiejskich, którzy z tytułu swej pracy docierają do najbardziej odległych i zapadłych wiosek i przynoszą informacje o tym, co to jest radio, odbiornik radiowy i jakie można mieć z nich korzyści.

Polskie Radio, doceniając pracę i wysiłki listonoszów, organizują dla nich co roku specjalne Akcje Premiowe, których głównym zadaniem jest propagowanie radia, a następnie werbowanie nowych abonentów.

W dn. 14 czerwca br. zakończono właśnie taką Akcję Premiową, ogłoszoną dla wszystkich listonoszów i posłańców wiejskich w dn. 1 lutego br.

W Akcji wizęło udział 287 listonoszów, którzy w ciągu 3 miesięcy zjednali 4442 abonentów. Sąd Konkursowy, w skład którego weszli przedstawiciele Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju i Polskiego Radia, po rozpatrzeniu nadesłanych odpowiedzi rozdzielił 100 nagród, z których pierwszą w postaci premii zł. 250 zdobył za najlepsze wyniki **p. Franciszek Lipiński** z urzędu pocztoweg Drzycim. Nagrodę drugą — odbiornik radiowy — zdobył p. Francisek Dywalski z urzędlu pocztowego Nakło n. Notecią, nagrodę trzecią, rower — p. S. Koralewski z agencji pocztowej Blachownia. Następne nagrody: 2 premie po 50 zł., 12 premii po 20 zł., 31 premii po 10 zł., oraz 52 premie po 5 zł. przyznano kolejno uczestnikom Akcji według osiągniętych wyników.

Prócz 100 premii, które Polskie Radio ogłosiło w ulotkach informacyjnych do listonoszy, zapowiadając Akcję Premiową — Sąd Konkursowy ustanowił 187 dodatkowych premii pocieszenia po 5 zł. dla podkreślenia wartości pracy listonoszy na polu radiofonizacji kraju.

Wszystkie premie wraz ze specjalnymi zawiadomieniami zostaną nagrodzone wysłane w pierwszych dniach lipca.

Wystawa Higieniczna w Wielkiej Wsi

Nad brzegami otwartego Bałtyku w pięknym i najbardziej nowoczesnym na Kaszubach ośrodku zdrowia w Wielkiej Wsi Władysławowie otwarta została ciekawa wystawa higieniczna, która staraniem lekarza ośrodka p. dr. J. Torlińskiego, posiada niezwykle cenne i piękne eksponaty. Ośrodek w Wielkiej Wsi Władysławowie, jak i Jastarni, oraz Krakowie, powstał staraniem znanej działaczki na Wybrzeżu, p. dr. Titz - Kosko z Gdyni.

Złóż ofiarę na F.O.N.

Pomyśl chwilę...

Szczęścia, radości szugamy od najwcześniejszego dzieciństwa aż po ostatnią chwilę naszego życia. I nic dziwnego! Bo cóż warte jest życie bez przebysków szczęścia? Każdy może być „szczęścia swojego mistrzem“, jeden większego, drugi mniejszego, gdy umiejętnie kieruje swym życiem i przemyśla dobrze to, co robi.

Nie żyjemy w świecie utopii, przeto każdy zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że do szczęścia potrzebne są... pieniądze. Skąd je wziąć? Wystarczy pomyśleć chwilę, by znaleźć na to sposób. Już nawet za 10 złotych nabyć można „piątkę“ Loterii Klasowej, która darzy swych graczy hojnymi nagrodami w postaci wielkich sum pieniężnych aż do mioliona włącznie. A że jak „komu szczęście sprzyja, temu i wół cielę urodzi“, każdy bez kłopotu wygraną niejednokrotnie jeszcze pomnożyć.

Więc pomyśl chwilę, wykup dziś jeszcze los, nie odrzucaj własnego szczęścia, a przede wszystkim nie zwlekaj, bo „co spóźni godzina, lata nie zagoją“.

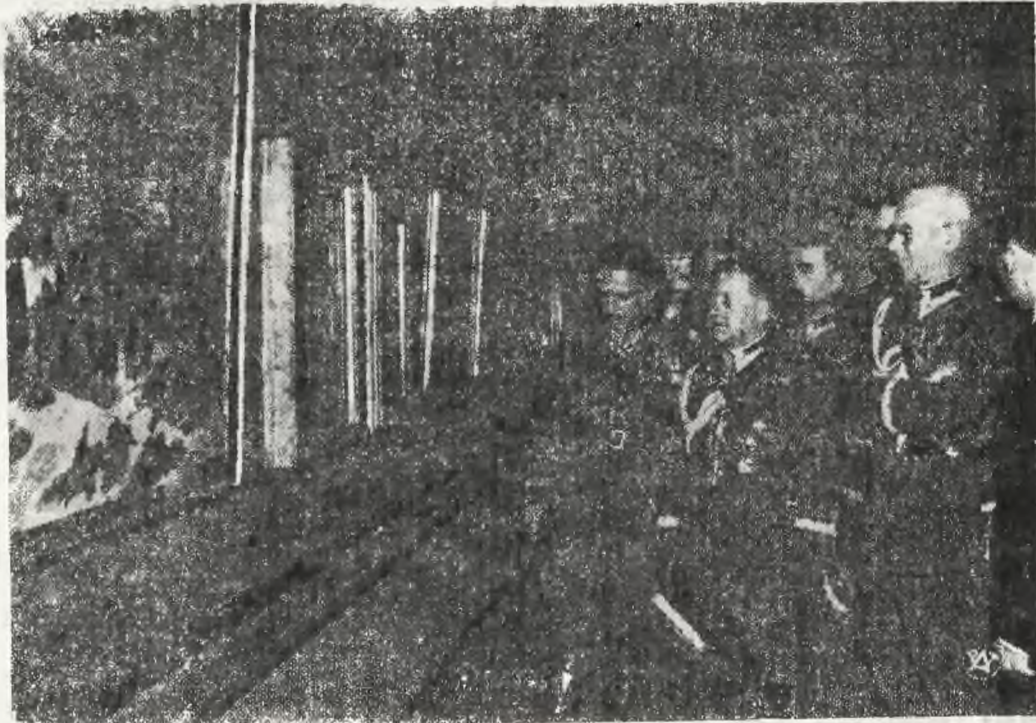
Ciągnienie pierwszej klasy już jutro.

Muzeum Przyrodnicze w Wysokich Tatrach

Klub Słowackich Turystów i Narciarzy postanowił stworzyć Muzeum Przyrodnicze na terenie Tatr Wysokich.

Muzeum oprócz okazów fauny i flory tatrzańskiej ilustrować będzie przy pomocy fotografii, diagramów, map i rysunków również geologię i klimat Tatr, piękno ich krajobrazu i t. p.

WYSTAWA POLSKIEGO MALARSTWA BATALISTYCZNEGO



Protektor wystawy p. Marsz. Śmigły - Rydz podczas zwiedzania Wystawy polskiego malarstwa batalistycznego.

Ukradła dziecko
by zmiękczyć serce ukochanego

Beatrice Wood chciała wyjść za mąż za Fryderyka Bauera. Młodzieńcowi nie spieszyło się jednak do małżeństwa. To też mimo, że szczerze lubił swą Beatrycę, odkładał dzień ślubu coraz to na inną datę.

Stosunek ten trwał już kilka miesięcy. Pewnego dnia Beatricze Wood zjawiła się u ukochanego z 5 miesięcznym chłopczykiem. Kto to jest? — zapytał Bauer.

— Jakto — nie poznajesz? — To przecież twój syn.

Bauer, który pod tym względem miał niejedno na sumieniu, skruszony przyrzekł przyspieszyć termin ślubu. Ustalono go na 23 czerwca. W międzyczasie jednak Beatricze Wood stanęła przed sądem oskarżona o kiddnaperstwo. Jak się okazało, zabrała ona dziecko jednej ze swych sąsiadek.

W czasie rozprawy przyznała się z żalem, że jej dziecko, którego ojcem był Bauer, zmarło. Chcąc zmusić ociągającego się kochanka do przyspieszenia ślubu, postanowiła „wypożyczyć“ sobie dziecko sąsiadki, dziwnie podobne do jej zmarłego synka. Sąsiadka oskarżonej potwierdziła w zasadzie treść zeznań Beatricze Wood i w zakończeniu wygłosiła mowę obrończą na rzecz swej przeciwniczki.

Sąd przychylił się do wywodów poszkodowanej i zwolnił panią Wood od winy i kary.

Znamienna ankieta

Angielski instytut opinii publicznej rozpisał ankietę z zapytaniem, czy ludziom cierpiącym na nieuleczalną chorobę wolno po naradzie z lekarzem pozbawiać się życia?

Z nadesłanych odpowiedzi 62 proc. wypowiedziało się w sensie twierdzącym, 22 proc. zadeklarowało się jako zdecydowani przeciwnicy eutanazji, co dowodzi, że kobiety są bardziej przywiązane do życia niż mężczyźni. Największa ilość zwolenników autanazji, bo 64 proc. rekrutowała się z ludzi między 30 a 49 rokiem życia.

Wśród 50-letnich i starszych procent zwolenników dobrowolnego pozbawiania się życia maleje.

OLE STEFANI 68)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Amerykanin Praycott proponuje Janet Gregory małżeństwo. Janet, sądząc, że Praycottowi zależy tylko na jej posagu, wręcza mu klucz od sejfu.

— Może pójdziemy na spacer?

Violet popatrzyła na nią w milczeniu, potem odparła z dobrotliwym, trochę zmęczonym uśmiechem:

— Dziękuję, dziecko, teraz nie mam czasu!

Zdumiona dziewczyna została sama. Zaczęła się zastanawiać nad szczególnym stosunkiem, łączącym Violet i Cranbourne'a, a także nad tym, że każde z nich jest krańcowo różnie do niej usposobione. Następnie myśli dziewczyny bez logicznego związku przeszły na wczorajszą rozmowę z Lyttonem Praycottem. Wieczorem, wskutek podniecenia, wywołanego pożarem, nie mogła rozważyć należycie tego wydarzenia, ale dziś odniosła nagle wrażenie, że ono jednak nie jest pozbawione głębokiego sensu. Chciałaby z kimś porozmawiać na ten temat.

Ale z kim?... Stwierdziła po krótkim namyśle, że w tym wypadku zaufałaby tylko dwóm osobom: Andersonowi lub ciotce Betsy. Jednak rozmowa z młodym Amerykaninem zawierała momenty, z których nie chciałaby się zwierzać przed mężczyzną, poza tym była pewna, że opiekun ją wyśmieje i wydrwi. W ostatnich dniach przybrany wuj był w ogóle ponury i ze wszystkiego niezadowolony, a stawał się wręcz nieprzyjemny i zgryźliwy, ilekroć ją zastał w towarzystwie Lyttona Praycotta. Wobec tego postanowiła udać się do ciotki Betsy.

Znalazła ją w kuchni, lecz nie zdążyła otworzyć ust, gdy staruszka zaczęła ku niezmiernemu zdumieniu Janet wygłaszać pochwalne przemówienie na cześć właśnie Lyttona Praycotta. Okazało się, że dziś przed południem Amerykanin ją oprowadzał po górnym piętrze zamku, którego jeszcze nie widziała, pokazywał rzadkie okazy antycznej porcelany, wspaniałą galerię obrazów i historyczne meble, stojące na tych samych miejscach, na których je ustawiono przed dwustu laty.

— A na samej górze — ciągnęła z zapałem ciotka Betsy — są żelazne kręcone schodki, prowadzące do wieży. W tej wieży jest pokoik o ogromnych oknach, z których się rozlega szeroki widok na wszystkie strony. Na morze, na plażę, na wschód i zachód... Jest i luneta, przez którą całe Dieppe widać jak na dłoni! Warto zobaczyć to wszystko!

Janet osądziła, że wobec takiego stanu rzeczy moment do rozmowy o młodym Amerykaninie jest zupełnie nieodpowiedni. Wpadła na chwilę do swojego pokoju, gdzie robotnicy pracowali nad usunięciem śladów pożaru, potem zamknęła się w pokoju ciotki Betsy i zabrała się do pisania obszernego listu do Katae z zamiarem opowiedzenia o wszystkim, co jej leżało na sercu.

Napisała zaledwie połowę, gdy rozległo się ostrożne pukanie w drzwi i męski głos, w którym nie od razu poznała Mac Nortona, poprosił, by przyszła natychmiast do salonu.

Schowała do torebki zapisane kartki i przez hall udała się do salonu. Zastała tam ciotkę Betsy i Marcina Andersona, pochylonych ze stroskanymi twarzami nad długą depeszą. Mac Norton, który towarzyszył dziewczynie, stanął za krzesłem zwierzchnika i skromnie spuścił w dół oczy.

— Co się stało? — zapytała zaciekawiona Janet siadając przy stole.

— Nowa wiadomość z Londynu, od Fostera — wytłumaczył Anderson. — Teraz i w Londynie dzieją się niestworzone rzeczy. Dziś w nocy było włamanie do Cargera, do banku na ulicy Cheapside. Nie udało się schwytać złodzieja, wobec czego nie wiadomo, czego tam szukał właściwie, bo według oględzin... nic nie zginęło. Stary Carger...

— Znam go, bardzo przyzwoity człowiek — wtrąciła ciotka Betsy. — Już musi mieć dobrą siedemdziesiątkę.

Anderson skarcił ją spojrzeniem i podjął:

(D. c. n.).

Stopniowa likwidacja Protektoratu

Tajemnicze zamordowanie

niemieckiego generała w Pradze

PRAGA, 18. 6. — W kołach czeskich uporczywie powraca powtarzana z ust do ust wiadomość o tajemniczej śmierci niemieckiego generała Frederiusa w Pradze.

Miano go podobno znaleźć w jednym ze skrzydeł zamku praskiego na Hradczynie, gdzie przebywał stale, zamordowanego, przy pomocy sztyletu. Jak twierdzą Czesi, gen. Frederius został zamordowany przez ludzi Himmlera, należących do straży złożonej z członków SS.

Istotnie w Pradze nie widziano od kilku dni gen. Frederiusa. Czy wszakże został on zamordowany, nie wiadomo.

Protektor von Neurath, który dotychczas mieszkał na Hradczynie, przeniósł się ostatnio do miasta. Wersja krążąca wśród Prażan twierdzi, że von Neurath woli nie pozostawać stale pod „opieką" SS i agentów Himmlera.

CZY HRUBY USTĄPI?

PRAGA, 18. 6. Przewodniczący czeskiego komitetu narodowego Hruby, którego nazwisko wymieniano niedawno w związku z usiłowanym przekupstwem rozpoczął urlop, z którego podobno nie wróci na swe stanowisko.

Hruby podczas rozmowy z dziennikarzem niemieckim miał mu wręczyć kopertę, w której znajdowało się 5000 marek.

PIERWSZY ETAP LIKWIDACJI PROTEKTORATU

PRAGA, 18. 6. Przyjazd szefa Gestapo, Himmlera do Pragi ma na celu całkowite podporządkowanie policji czeskiej oraz czeskiego ministerstwa spraw wewnętrznych w protektoracie władzom niemieckim. Ma to być pierwszy etap likwidacji protektoratu, przygotowujący całkowite podporządkowanie Czechów interesom Trzeciej Rzeszy zdecydowanymi i ostrymi zarządzeniami, paraliżującymi coraz silniej rosnące próby oporu i buntu na terenie protektoratu.

NIEMCY NIESKAZANI

PRAGA, 18. 6. — Rozprawa przeciwko dwóm policjantom niemieckim, oskarżonym o zabicie policjanta czeskiego Jarosława Müllera została odroczona do wtorku, ponieważ ma być przesłuchany lekarz, który dokonał sekcji zwłok zamordowanego.

KARNE OBOZY PRACY

PRAGA, 18. 6. — Czeski rząd Berana wydał rozporządzenie o utworzeniu karnych obozów pracy. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze do ich zorganizowania. Izba Rolnicza zwróciła rządowi uwagę na duży wzrost przestępczości, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej. Izba Rolnicza przypisuje to zwiększonej liczbie żebraków, włóczęgów i cyganów. dla tych elementów oraz dla niepoprawnych przestępców mają być utworzone karne obozy pracy. Przynajmniej tak zapewnia rząd czeski.

Zamknięci w obozach pracy mają być odkomenderowani do robót kolejowych i drogowych. Niepełnoletni przestępcy nałogowi umieszczani będą w domach poprawy.

Zakończenie roku szkolnego

W środę ma nastąpić zakończenie roku szkolnego w szkołach powszechnych, a we czwartek w szkołach średnich. Nadejdzie upragniona od dziewięciu miesięcy przez młodzież pora wielkich wakacji i wyjazdu masowego na letniska i obozy.

W związku z tym w okresie całego tygodnia spodziewane jest przepełnienie we wszystkich pociągach do większych uzdrowisk i letnisk, które nareszcie przejdą z chudego sezonu pierwszego, o dość słabej frekwencji, do pełnego sezonu letniego.

Chąc uniknąć ścisku najlepiej wyjeżdżać na wakacje dopiero w niedzielę, poniedziałek lub wtorek następnego tygodnia, kiedy odpłynie już pierwsza fala, która przypuszczalnie największa będzie we czwartek, piątek i sobotę przyszłego tygodnia.

Ogólnopolski Zjazd

chrześcijańskich spółdzielni rzemieślniczych

Realizując życzenia wyrażone przez szereg chrześcijańskich spółdzielni rzemieślniczych Związek Izb Rzemieślniczych postanowił zwołać w dn. 27 i 28 bm. do Warszawy Ogólnopolski Zjazd Chrześcijańskich Spółdzielni Rzemieślniczych.

Protektorat nad Zjazdem przyjąć raczył p. Min. Przemysłu i Handlu Antoni Roman.

W skład Komitetu Organizacyjnego weszli prezesi i dyrektorzy Izb Rzemieślniczych w Warszawie, Lwowie, Łodzi, Katowicach, Wilnie, Poznaniu, Kielcach, Krakowie i Toruniu. Prezydium Komitetu ukonstytuowało się w składzie:

Prezes p. J. M. Wędrychowski — prezes Zw. Izb Rzem; wiceprezesi: p. J. Chowańczak — wiceprezes Zw. Izb Rzem. i p. J. Marek — wiceprez. Izby Rzem. w Warszawie.

Kierownictwo Organizacyjne Zjazdu objął p. Dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych Bolesław Sikorski.

Zależność Śląska od Polski

wykazują prace naukowe P. A. U.

Polska Akademia Umiejętności ogłosiła „Sprawozdanie z czynności i wydawnictw za czas od czerwca 1938 do czerwca 1939. Z ogromu prac,, jakimi poszczycić się może może PAU na szczególne wyróżnienie zasługują badania, dotyczące Śląska. W okresie sprawozdawczym poczyniono ogromny krok na drodze spopularyzowania o Śląsku, ogłaszając liczne monografie, dotyczące antropologii, prehistorii, historii, kultury, stosunków gospodarczych i folkloru prastarej polskiej ziemi.

Monografie te, ujęte w sposób rzeczowy i interesujący opracowywane były pod kątem wykazania ścisłej łączności i zależności, jaka zachodziła między Śląskiem a Polską. Są one jeszcze jednym, bardzo przekonywującym dowodem, że Śląsk, mimo „wątpliwości" naszych zachodnich sąsiadów nigdy nie miał charakteru niemieckiego, mimo szczerych usiłowań, naj rozmaitszych kulturmacherów, żerujących na naiwności ludu.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 19. 6.

5.38 Pieśń „Kto się w opiekę". 5.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty). 8.15 Pogadanka dla kupców. 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Przygody doktora Mucholapskiego". 15.15 Muzyka baletowa Czajkowskiego. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory klawesynowe w wyk. J. Wysockiej - Ochlewskiej — fortepian. 16.45 Kronika naukowa: Biologia. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. O'Donella Transmisja z Londynu. 18.45 Muzyka (płyty). 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 IV Festival Muzyczny w ramach „Dni Krakowa". Koncert symfoniczny. Transmisja z Zamku Królewskiego na Wawelu. 22.30 „Echa mocy i chwały" 23.25 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

18.00 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. O'Donella.
21.00 Festival Muzyczny w Krakowie.
22.00 „Echa mocy i chwały".

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 13.45 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 Współczesna muzyka kameralna — Ravel (płyty). 15.00 Recital śpiewaczy H. Lipowskiej. 15.30 Muzyka z płyt. 16.20 Muzyka popularna (płyty). 17.15 Chwila L.O.P.P. 17.25 Sonaty na skrzypce i fortepian w wyk. Halika i Stankiewicza. 21.05 Luigini: Fragmenty z suity „Balet egipski" (płyty) 21.15 „O heroizmie, pokoju i wojnie", 21.30 Schumann: Koncert fortepianowy (płyty). 22.00 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Muzyka z „Café- Club"

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.08 Piosenki i melodie taneczne. Wykonawcy: Paszkowska — piosenki. Kropiwnicki — fortepian. Tychowski — gitara. 0.45 Dziennik. 1.00 IV Festival Sztuki Polskiej w ramach „Dni Krakowa" 2.00 Sport. 2.15 „Stalowa Wola" — reportaż Świeżawskiego. 2.25 Zespół S. Rachonia.

WTOREK, 20. 6.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 7.30 Koncert poranny w wyk. Orkiestry Marynarki Wojennej. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty). 8.15 „Wieczna malkontentka" — dialog. 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach". 15.00 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 15.50 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital śpiewaczy Zabejdy - Sumickiego. 16.45 Kronika literacka w opracowaniu Rogoża. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.40 Skrzynka ogólna. 18.00 Kwartety L. van Beethovena (płyty). 19.00 Audycja dla robotników. 19.30 „Przy wieczerzy". 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21.00 IV Festival Muzyczny w ramach „Dni Krakowa" — Koncert symfoniczny. 22.25 „Dyplomatyczne przygotowanie Wielkiej Wojny" — odczyt prof. Dąbrowskiego. 23.25 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Recital śpiewaczy M. Zabejdy-Sumickiego.
21.00 Festival Muzyczny w Krakowie.
22.05 Z perspektywy ćwierćwiecza — odczyt prof. Dąbrowskiego (z Krakowa).

WARSZAWA II.

13.00 „Tańce z cult" — koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Pogawędka gospodarska. 14.05 Parę informacji. Sport 14.15 Utwory skrzypcowe J. S. Bacha (płyty). 15.00 Recital fortepianowy Ogilbianki. 15.30 Muzyka obiadowa Zespołu Rachonia. 16.40 Igor Strawiński: Fragmenty z baletu „Pietruszka" (płyty). 17.25 Emanuel Chabriera (płyty). 17.45 „Czcigodny jubilat" — felieton wygłosi dyr. T. Trzciński. 21.05 Muzyka lekka (płyty). 21.15 „Jubileusz" — humoreska Czechowa. 21.45 Koncert popularny (płyty). 23.00 Muzyka do tańca (płyty).
„„w.odźwię taoin taoin taointaoinaoiill

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.08 Muzyka. 0.45 Dziennik. 1.00 „Uczmy się polskiej piosenki" — audycja. 1.20 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej. 1.45 Kronika dźwiękowa. 2.15 Orkiestra Gnatowskiego.

KR. FAL. E.

19.40 Dziennik. 19.50 Gawęda ze słuchaczami. 20.00 Zespół Rachonia. 20.50 Głosy prasy polskiej.

Rok rozwoju i narastania kapitału

materialnego i moralnego

K. K. O. m. st. Warszawy

Wnioskowanie o wynikach pracy K. K. O. m. st. Warszawy będzie dawało prawidłowy obraz wtedy tylko, gdy będziemy pamiętali o charakterze tej instytucji. Kasa różni się od innych instytucji finansowych nastawieniem na akcję tych grup ludności, które by miały utrudniony dostęp do instytucji kredytowych. Nie mając w swych założeniach dążności do osiągania zysku, posiada jako kryterium swych poczynań użyteczność społeczno - gospodarczą i pracuje przede wszystkim dla mieszkańców Warszawy.

Działalność Kasy można podzielić na dwie dziedziny: gromadzenie wkładów i ich rozdział.

GROMADZENIE KAPITAŁÓW

W pierwszej dziedzinie Kasa osiągnęła poważny przyrost wkładów o 10%, a stan ich na 31. XII. 1938 r. wyraził się kwotą — 117.335 tys. zł. łącznie z rachunkami bieżącymi Kasa rozporządzała powierzonym przez klientów kapitałem około 151 mil. zł., która to kwota wysuwa K. K. O. m. st. Warszawy na jedno z czołowych miejsc wśród instytucji finansowych w kraju. Te osiągnięcia są specjalnie godne podkreślenia, ze względu na mające miejsce dwukrotnie w ciągu 1938 r. (marzec i wrzesień) wstrząsy w sytuacji politycznej Europy, które odbiły się w znacznym stopniu na instytucjach finansowych.

WZROST WKŁADÓW TERMINOWYCH

W wyniku stale rosnącego zaufania do Kasy i naszego systemu pieniężnego należy skonstatować wyższy wzrost wkładów terminowych od a vista a spadek wkładów w złotych w złocie i dolarowych. Należy jeszcze nadmienić, iż w roku sprawozdawczym znacznie wzrosły własne kapitały Kasy osiągając na dzień 1. 1. 1939 roku kwotę blisko 6 mil. złotych. Wzrosła również ilość klientów o 19% i wykazuje na koniec rku 137.921 posiadaczy książeczek (co dziewiąty mieszkaniec miasta Warszawy posiada książeczkę K. K. O.).

PROPAGANDA IDEI OSZCZĘDNOŚCI

Kasa prowadzi, w myśl swych założeń ideowych szeroką propagandę oszczędności, szczególnie wśród młodzieży szkolnej. Efekty tej akcji uwypukla wzrost książeczek szkolnych o 16,9%, a liczba ich wynosi 59.665.

KREDYTY NA CELE PRODUKCYJNE

W dziale administracji [illegible] nym kapitałem Kasy [illegible] swe zasadnicze założenie w płaszczyźnie udostępnienia kredytu najszerszym warstwom mieszkańcom stolicy, ze specjalnym uwzględnieniem kredytów na cele produkcyjne.

Niejednokrotnie stwierdzono, iż jedną z głównych bolączek naszego życia gospodarczego, jest brak silnego stanu średniego. Kasa w miarę swych możliwości stara się wpłynąć na poprawę tego stanu rzeczy.

KREDYTY DLA RZEMIOSŁA I HANDLU

Suma pożyczek wyłącznie dla drobnych wytwórców, kupców i rzemieślników wzrosła w roku 1938 o 108%, osiągając kwotę 1.320 tys. zł. W roku 1938 udzielono tym warstwom ludności przeszło 2,5 miln. złotych kredytów. Należy cyfry te brać pod kątem ich absolutnej wysokości (która niewątpliwie nie jest jeszcze całkowicie wystarczająca), lecz musimy uwzględnić dynamikę ich rozwoju, która daje rękojmię, iż problem ten będzie stanowił nadal przedmiot specjalnego zainteresowania Władz Kasy. Należy tu podkreślić, że istnieje poza tym dział pożyczek rzemieślniczych i kupieckich ulgowych, oprocentowanych na 1% i 2% w stosunku rocznym. Duże znaczenie ma również dla ludności niezamożnej możliwość lombardu w Kasie drobnych odcinków papierów wartościowych oraz fakt, że znaczne kwoty uruchomiane są na cele tak zwanych pożyczek dla warstw pracowniczych i urzędniczych.

KREDYTY BUDOWLANE

Drugą bolączką Warszawy jest ciągły głód mieszkaniowy. I tu KKO m. st. Warszawy śpieszy z pomocą mieszkańcom. Kwota pożyczek hipotecznych, użytkowana prawie w całości na cele budowlane, wzrosła w roku 1938 o 20,2% do sumy 43.630 tys. zł.

UDZIAŁ W RUCHU INWESTYCYJNYM

Kasa bierze żywy udział w finansowaniu ruchu inwestycyjnego, ogólnopaństwowego i m. st. Warszawy. — Udział ten wyraża się w zakupie papierów wartościowych i w dyskoncie skryptów dłużnych. Portfel papierów wartościowych własnych, łącznie z biletami skarbowymi, wynosił na dzień 31. XII. około 52 miln. złotych, a dyskonto skryptów blisko 18 miln. zł.

ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI

Reasumując, należy podkreślić, że w roku sprawozdawczym Kasa rozszerzyła znacznie swą działalność kredytową, udzielając w tym czasie około 78 miln. złotych nowych kredytów. Ogólny stan kredytów w porównaniu do końca 1937 roku wzrósł na ultimo roku 1938 o blisko zł. 13,5 miln., t. j. o 19%.

WZROST SUMY BILANSOWEJ

Na skutek wzrostu wkładów suma bilansowa powiększyła się o 7.196 tys. złotych do kwoty prawie 162 miln. złotych, a obroty osiągnęły kwotę 1.651 miln. zł., czyli o 20.6% więcej, aniżeli w roku poprzednim.

Zysk Kasy wyniósł 1.173 tys. zł. Po dokonaniu ustawowego 5% odpisu na ogólny fundusz gwarancyjny KKO, będzie on przeznaczony na powiększenie kapitału zapasowego Kasy. Nadto w 1938 r. Kasa zasiliła różne cele społeczne kwotą 327 tys. zł.

OTWARCIE NOWEGO LOKALU

W dniu 17 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego, piątego z kolei oddziału K. K. O. m. st. Warszawy, który mieści się przy ul. Al. Jerozolimskie 41, róg Poznańskiej.

Nowy oddział K. K. O. m. st. Warszawy, mieszczący się w pięknym lokalu w centrum miasta, otwarty będzie dla publiczności od poniedziałku, 19 b. m., w godz. 8.30—19.30, a w soboty do godz. 19-ej bez przerwy.

ABC sportowe

Polacy wyeliminowani

z walk o mistrzostwo Francji

W sobotę odbyły się na mistrzostwach tenisowych Francji finały w grze pojedynczej pań i panów.

W grze pojedynczej pań mistrzostwo po raz drugi z rzędu zdobyła Francuzka Simone Mathieu, bijąc w finale Jadwigę Jędrzejowską 6:3, 8:6.

Polka grała dość dobrze, ale niestety w [illegible] momentach popełniała wiele błędów. Mathieu grała nadzwyczaj regularnie, wyzyskując umiejętnie każdy błąd Polki.

W grze pojedynczej panów sensacją była porażka Amerykanina Riggsa ze swoim rodakiem Mc. Neillem w trzech setach 5:7, 0:6, 3:6. Walka była bardzo ciekawa, przyczym obaj tenisiści grali doskonale.

Mc. Neill okazał się jednak zdecydowanie lepszy i wygrał stosunkowo łatwo. Mc. Neill zdobył w ten sposób tytuł mistrza Francji.

W grze podwójnej panów odbyły się półfinały. Para polska Baworowski — Tłoczyński przegrała z parą amerykańską Mc. Neill — Harris w stosunku 5:7, 6:8, 3:6. Baworowski stanął do walki, mimo, że wrzód, który mu się zrobił na nodze uniemożliwiał prowadzenie normalnej gry. Mimo to, Baworowski grał bardzo ofiarnie. Tłoczyński był doskonały, zwłaszcza dobrze wychodziły mu pierwsze serwisowe piłki.

W drugim półfinale para seniorów Borotra — Brugnon pokonała parę Feret — Gabory 4:6, 7:5, 4:6, 6:2, 6:3, kwalifikując się w ten sposób do finału z parą amerykańską Mc. Neill — Harris.

Zgon Wallis Myersa

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Londynu, że słynny teoretyk i znawca tenisa Artur Myers zmarł nagle naskutek zapalenia płuc. Myers liczył 60 lat.

Był on słynny ze swoich list klasyfikacyjnych najlepszych tenisistów świata.

Noji — Johnson

W dniu 14 lipca odbędą się w Sztokholmie międzynarodowe zawody l.-atletyczne, na które zaproszony został m. in. Noji.

Biegacz polski walczyłby na dystansie 3 klm. z doskonałym biegaczem szwedzkim, Jonssonem.

Zarząd PZLA zgodził się na wyjazd Nojego, a nadto zaproponował Szwedom również start na tych samych zawodach Staniszewskiego, który mógłby pobiec na 1500 mtr.

O mecz Polska—Węgry

W połowie lipca rb. wracać będzie przez Polskę do Budapesztu lekkoatletyczna reprezentacja Węgier po meczu ze Szwecją.

W związku z tym zarząd PZLA zwrócił się do okręgów: śląskiego, poznańskiego, pomorskiego i warszawskiego, proponując im swe pośrednictwo w zorganizowaniu występu lekkoatletów węgierskich.

Sprostowanie

Dziś ukazała się w piśmie naszym, notatka z „ostatniej chwili", podająca czytelnikom wiadomość o rzekomym zwycięstwie Jadwigi Jędrzejowskiej i zdobyciu przez nią mistrzostwa Francji.

Jędrzejowska, jak wiadomo, przegrała.

Omyłka wkradła się nie z naszej winy, tylko wskutek błędnego podania nam wiadomości przez agencję.

Omyłkę niniejszym prostujemy, podając zarazem opis gier tenisowych, odbytych wczoraj w Paryżu.

Pierwsze wyniki spisu

ludności w Niemczech

BERLIN, 18. 6. W dniu wczorajszym, t. j. po miesiącu od przeprowadzenia powszechnego spisu ludności, który odbył się 17 maja r. b., ogłasza niemieckie biuro informacyjne pierwsze ogólne wyniki tego spisu.

Według opublikowanych danych ludność Rzeszy niemieckiej bez Kraju Kłajpedzkiego, liczyła w d. 17 maja 1939 r. 79.6 milionów mieszkańców, a wraz z terytorium Kłajpedzkim liczącym 153 tys. mieszkańców, na którym spis przeprowadzono później, ludność niemiecka wynosi 79.8 milionów.

Jeżeli do tego dodamy — zauważa komunikat — 6.8 milionów mieszkańców protektoratu Czech i Moraw, wówczas wielkoniemiecka Rzesza będzie liczyć 86,6 milionów.

Z 79.8 milionów właściwej Rzeszy, mężczyzn było 38.8, kobiet zaś 40.8 milionów, bęstość zaludnienia wynosi 131 osób na km. kw.

Stracenie Weidmanna

PARYŻ, 18. 6. Sprawca wielu morderstw Weidmann został stracony w sobotę o godz. 4.30 rano w Wersalu.

Wiadomości gospodarcze

PAROWOZY POLSKIE DLA EGIPTU

W porcie gdyńskim załadowanych zostanie w najbliższym czasie dziesięć parowozów wraz z tendrami produkcji polskiej, sprzedanych do Egiptu. Będzie to największy tego rodzaju ładunek, gdyż dotychczas przez port gdyński wysłano po kilka (w ub. roku 4-ry) parowozów równocześnie. W zamian za polskie parowozy, do Gdyni nadejdzie transport bawełny z Egiptu.

O MIĘDZYNARODOWE UNORMOWANIE GOSPODARKI PSZENICZNEJ

Walne zebranie międzynarodowego zrzeszenia rolnictwa, obradujące w Dreźnie, uchwaliło rezolucję, zalecającą nowe międzynarodowe unormowanie całokształtu gospodarki pszenicznej, które ma objąć wszystkie zagadnienia związane z uprawą i wywozem pszenicy. Uregulowanie tego zagadnienia wnioskodawcy uważają obok rozwiązania problemu tłuszczów za jeden z najdonioślejszych warunków zwalczania ogólnego kryzysu rolniczego i to zarówno w krajach importujących, jak eksportujących pszenicę. Międzynarodowe zrzeszenie rolnictwa zaleca sfinalizowanie odnośnych umów jeszcze przed rozpoczęciem zasiewów jesiennych.

N APRZEDNÓWKU PODNIESIONO CENY JAJ

Cena sprzedażna dla jaj została w Niemczech na czas przednówka, to znaczy od 1 kwietnia do 31 lipca podniesiona o 2 f. na sztuce. Dotychczasowa cena wynosiła 11 f. Wyznaczona na okres zimowy cena 15 f. zostaje bez zmian. Nadwyżka, uzyskana na skutek postanowionej obecnie podwyżki cen, ma być obrócona na cele inwestycyjne, między innymi na wybudowanie nowoczesnych farm drobiu dla podwyższenia nośności u kur.

Urządzenia sportowe

w Polsce

Dla scharakteryzowania postępu w zakresie uzyskiwania nowych urządzeń sportowych w Polsce, Państwowy Urząd W. F. i P. W. opracował ciekawą tabelę, która plastycznie ujawnia w jakim tempie rośnie u nas liczebność warsztatów pracy w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu.

Z tabeli powyższej cytujemy poniżej cyfry, odnoszące się do lat 1932 i 1939

	1932	1939
Parki sport. ponad 3 ha	—	60
Stadiony	302	560
Boiska piłkarskie	380	1315
Boiska do gier sportowych	570	10678
Place gimnastyczne	—	1061
Korty tenisowe	507	1880
Ogrody jordanowskie	46	226
Pływalnie letnie	51	373
Baseny zimowe	7	21
Przyst. wiośl. i stanice kajakowe	40	326
Sale gimnastyczne i hale sportowe	238	1234
Skocznie narciarskie	—	37
Ślizgawki	—	649
Tory łyżwiarskie	—	29
Boiska hokejowe	—	113
Tory kolarskie	—	18
Schroniska wycieczkowe	—	150
Ośrodki narciarskie	—	3
	1932	1939

Teatralne przemówienie Goebbelsa
w teatrze miejskim w Gdańsku
Wyświechtane argumenty niemieckiego agitatora

GDAŃSK, 17. 6. (tel. wł.) Dziś w godzinach popołudniowych przybył tu min. propagandy Rzeszy Goebbels.

Wieczorem min. Goebbels obecny był na przedstawieniu w teatrze miejskim w Gdańsku, wygłaszając do publiczności przemówienie utrzymane w tonie teatralnym. Argumenty min. Goebbelsa wygłoszone z desek teatru gdańskiego wywołać mogły jedynie pogardliwe wzruszenie ramion.

W czasie przemówienia Goebbels przybrał pozę śmiesznie uroczystą całkowicie harmonizującą z nastrojami panującymi zazwyczaj w teatrze.

Na początku min. Goebbels złożył gdańszczanom pozdrowienia kanclerza Hitlera i narodu niemieckiego.

— Wy, gdańszczanie — mówił minister — używacie języka niemieckiego tak, jak my w Rzeszy. Pochodzicie z tej samej rasy i z tego samego narodu. Jesteście z nami związani wielką wspólnotą przeznaczeń.

Po szeregu uwag, w których min. Goebbels w sposób złośliwy usiłował kwestionować prawa Polski do Gdańska, jak również po szeregu ubolewań na temat polityki okrążania ze strony mocarstw zachodnich, mówca podkreślał znakomite walory armii niemieckiej. Min. Goebbels stwierdził dalej, że Rzesza dzisiejsza nie jest rządzona przez „tchórzliwych cywilów", lecz przez Adolfa Hitlera.

— „To, do czego my dążymy w Rzeszy, jest tym samym, czego wy pragniecie. Dał temu niedwuznaczny wyraz kanclerz Hitler w swej ostatniej mowie w Reichstagu, gdy oświadczył, że Gdańsk jest miastem niemieckim i pragnie powrotu do Rzeszy.

Świat musi zrozumieć, że wódz nasz nie rzuca słów na wiatr, świat znajdowałby się w niebezpiecznym dlań błędzie, gdyby myślał, że Hitler ustąpi przed pogróżkami lub naciskiem".

W niedzielę Goebbels wygłosi 2 przemówienia programowe.

Szał Berlina

BERLIN, 17. 6. Wczorajszy artykuł ministra Goebbelsa zarzucający Anglii przeszkadzanie w załatwieniu z Polską problemu Gdańska, podchwycony jest dziś przez całą prasę i dał asumpt do nowych ataków na Anglię.

W kampanii tej celuje zwłaszcza partyjny „Angriff" utrzymując, że dzisiejszą politykę angielską cechuje „gangsterstwo polityczne i terror". W walce prowadzonej dziś urzeciw Niemcom przewodzi Anglia — dowodzi „Angriff". Wynajduje ona w różnych częściach świata punkty zapalne, gdzie przeciwne sobie prądy zarysowują się szczególnie wyraźnie. W danej chwili takim punktem ma być Gdańsk. Nie pozwolimy nigdy, kończy dziennik-, aby Gdańsk padł ofiarą intryg między narodowych.

Trzeźwa opinia Szwecji

SZTOKHOLM, 17. 6. **„Aftonbladet" omawiając sytuację w Gdańsku, pisze: „Opinia polska w sprawie Gdańska zasługuje na szczególne zainteresowanie. Polacy są bardzo dalecy od pesymizmu i są przekonani, że sprawa Gdańska nie powinna doprowadzić do wojny. Gdańsk jest nadzwyczaj ważny dla Polski i to nie tylko z gospodarczego punktu widzenia, to też wszelki kompromis jest wykluczony. Polacy gotowi są stanąć w obronie swych życiowych interesów, nie zamknęli jednak drzwi do rokowań. Realizm polityki polskiej nie sprzeciwia się, według dziennika, pokojowemu rozwiązaniu. Polacy chcą jednakże mieć całkowitą gwarancję, że ich życiowe interesy nie doznają najmniejszego szwanku".**

Bestialskie pobicie ucznia-Polaka przez agentów Gestapo w Gdańsku

GDAŃSK, 17. 6. W Gdańsku wydarzył się nowy incydent anty polski. W jednym przedziale pociągu jechał członek partii hitlerowskiej oraz paru uczniów Polaków. Uczniowie ci rozmawiali po polsku i nie chcieli przestać polskiej rozmowy mimo żądań hitlerowca. Niemiec uznał to za prowokację i oddał ucznia, który jak się okazało był obywatelem gdańskim w ręce policji. Na policji agenci Gestapo pobili chłopca tak, że uszkodzili mu organa słuchu.

Prasa gdańska uważa ucznia za prowokatora i zapowiada proces przeciwko niemu i jego rodzicom. Bezczelność prasy gdańskiej przechodzi w stan obłąkania.

* * *

Gauleiter Gdański Albert Forster wyjechał z Wolnego Miasta podobno do Berlina na wezwanie Hitlera. W niektórych kołach gdańskich zapewniają, że wyjazd ten stoi w związku z wizytą ambasadora Moltkego w MSZ w Warszawie.

Koncesje międzynarodowe ogłodzone
Anglia podejmie energiczną akcję
Torpedowce angielskie na wodach Chin

LONDYN, 17. 6. Konflikt angielsko - japoński pogłębia się w dalszym ciągu. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało komunikat oficjalny o sytuacji w Tien-Tsinie, zapowiadając natychmiastowe energiczne kroki podjęte w porozumieniu ze St. Zjednoczonymi i mające na celu obronę interesów Anglii na Dalekim Wschodzie.

Admiralicja angielska wysłała do Tient-Tsinu 3 statki wojenne, które wiozą żywność dla ludności koncesyj angielskich. Brytyjski torpedowiec przybył już do Czing-Wang-Tau. Torpedowiec ten odwiedzi szereg miejscowości w północnych Chinach, aby zbadać warunki bezpieczeństwa obywateli brytyjskich. Okręt zatrzyma się dłużej w Pei-Taiho, gdzie Japończycy zarządzili rejestrację wszystkich cudzoziemców.

Wiceadmirał Yarnell, dowódca floty Stanów Zjednoczonych na wodach azjatyckich ma przybyć we wtorek do Tien-Tsinu na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego.

TIEN-TSIN, 17. 6. Położenie obywateli brytyjskich w Tien - Tsinie nie uległo zmianie. Obywatele Anglii traktowani są w dalszym ciągu jak kulisi i przy wejściu do koncesji zmuszani są do zajęcia miejsca na końcu tłumów oczekujących na prawo wejścia. Włościanom chińskim wiozącym produkty odmówiono prawa wjazdu.

Agencja „Domei" donosi z Tien-Tsinu, że w koncesji międzynarodowej panuje całkowity zastój. Kupcy angielscy i francuscy zmuszeni są do zakupywania walut w bankach japońskich. W ten sposób zakupywane są banknoty federalnego banku Chin północnych, których posiadanie pozwala na uzyksanie certyfikatów na eksport.

NOWY JORK, 17. 6. Dzienniki amerykańskie uważają, że Japonia prowadzi akcję wymierzoną przeciwko wszystkim mocarstwom zachodnim. Akcja ta pozostaje w związku z propagandą niemiecką. „New York Times" domaga się energicznej obrony interesów Ameryki i Anglii.

LONDYN, 17. 6. Wobec poważnej sytuacji na Dalekim Wschodzie, wszyscy członkowie gabinetu angielskiego pozostają przez week-end w okolicach Londynu.

Lord Halifax powraca dziś wieczorem do Londynu z 2-dniowego pobytu w swym majątku w Yorkshire, a premier Chamberlain znajduje się w stałym kontakcie z Foreign Office.

W kołach zbliżonych do rządu oświadczają, że Forreign Office nie przewiduje narazie możliwości użycia angielskich okrętów wojennych do transportu żywności do koncesji angielskiej w Tientsinie.

NARADY WOJSKOWE W SINGAPORE

LONDYN, 17. 6. Dziś otwarta tu została wielka konferencja wojskowa angielsko - francuska, w której bierze udział 50 najwyższych oficerów wojsk lądowych, marynarki i lotnictwa obu państw na Dalekim Wschodzie.

Oficerowie australijscy, holendersy i amerykańscy nie wezmą czynnego udziału w obradach, lecz będą o ich przebiegu informowane.

FRANCJA NIE INTERWENIOWAŁA

PARYŻ, 17. 6. Rządowe koła francuskie stwierdzają, że wbrew temu, co pisały niektóre dzienniki, Francja nie interweniowała dotychczas w związku ze sprawą w Tientsinie.

Według informacji, otrzymanych dziś rano na Quai d'Orsay, sytuacja w koncesji francuskiej w Tientsinie pozostawała bez zmiany. Istnieją nadal pewne trudności podczas przekraczania granicy koncesji, ludność jest jednak zaopatrywana w żywność. Tłumy Chińczyków, które otaczały koncesję zostały rozproszone.

MOŻLIWOŚĆ ARBITRAŻU

TOKIO, 17. . W tutejszych kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że rząd japoński jest obecnie skłonniejszy do przyjęcia arbitrażu w konflikcie w Tientsinie. Jako neutralnych członków komisji arbitrażowej wymieniają tu przedstawicieli: Francji i Stanów Zjednoczonych.

3 krwawe zamachy
zorganizowali terroryści chińscy
Angielski dziennikarz ciężko ranny

SZANGHAJ, 17. 6. Szanghaj był w sobotę wieczorem ponownie widownią krwawych incydentów. Dokonano napadu na redaktora naczelnego wielkiego dziennika Sun-Pae, pozostającego pod wpływem angielskim. Zamachu dokonał pewien Chińczyk, który wtargnąwszy do biura redaktora naczelnego ciężko zranił go strzałem z rewolweru. Na skutek zacięcia się rewolweru przy drugim strzale, zdołano Chińczyka rozbroić i oddać przywołanej natych miast policji.

Dokonano również zamachu bombowego w budynku administracyjnym angielskiego dziennika „Morning Leader". Kilku terro rystów chińskich wdarło się przemocą do gmachu i po rzuceniu bomby ratowało się ucieczką. Doszło przy tym do ożywionej wymiany strzałów pomiędzy dozorcami budynku i zamachowcami, którzy jednak zdołali ujść.

Trzeci wreszcie zamach przeprowadzili nieznani sprawcy na adwokata chińskiego, zamieszkałego przy Settlement Road. Adwo kat został ranny kilkoma strzałami. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy ostatni zamach posiada również podłoże polityczne.

Grupa Chińczyków usiłowała usunąć ogrodzenie z drutu kolczastego, odgradzające międzynarodową koncesję na rogu Great Western Road i Columbia Road. Wśród napastników znajdowali się liczni policjanci chińscy. Władze koncesji wysłały natychmiast oddział angielski, który przywrócił naruszoną barykadę do pierwotnego stanu.

W kołach chińskich kursuje pogłoska, jakoby Japończycy zamierzali przeprowadzić blokadę koncesji międzynarodowej w Szanghaju na wzór blokady w Tientsinie.

Żałoba we Francji
po zatonięciu łodzi „Phenix"

PARYŻ, 17. 6. Wiadomość o katastrofie łodzi podwodnej „Phenix", która nastąpiła w tak krótkim przeciągu czasu po zatonięciu łodzi amerykańskiej „Squalus" i angielskiej „Thetis", wywołała przygnębiające wrażenie we Francji. Przypuszczają tu, że „Phenix" stała się ofiarą sabotażu.

Na znak żałoby przerwane zostały uroczystości „Tygodnia Morskiego" rozpoczęte wczoraj w Hawrze i odwołany obiad, zapowiedziany na dziś wieczór u prezydenta republiki na cześć sułtana Marokka.

Premier Daladier złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym we wzruszających słowach oddał hołd 71 oficerom i marynarzom załogi „Phenix", podkreślając, że oddali oni życie w służbie Francji i pokoju.

LONDYN, 17. 6. Admirał sir Percy Noble, głównodowodzący floty angielskiej na Dalekim Wschodzie, zaofiarował w drodze radiotelegraficznej marynarce francuskiej pomoc angielską w akcji ratowniczej o ile by miano ją podjąć celem wydobycia zatopionej łodzi podwodnej Phenix.

Nagły wyjazd
kard. Villeneuve

RZYM, 17. 6. Wielką sensację wywołał tu nagły wyjazd do Ameryki prymasa Kanady arcybiskupa Quebec'u kardynała Villeneuve, który był legatem papieskim na uroczystościach Joanny d'Arc w Domremy i przybył do Rzymu zaledwie 2 dni temu.

Podczas swego pobytu kardynał Villeneuve został przyjęty na prywatnej audiencji przez Ojca Świętego Piusa XII i zmieniając swój pierwotny projekt wyjechał do Kanady.

Jak twierdzą w pewnych kołach watykańskich, kardynał Villeneuve otrzymał specjalne instrukcje od Papieża.

Konferencja ambasadorów w Berlinie

BERLIN, 17. 6. Bawiący tu ambasador japoński w Rzymie, odbył długą konferencję z ambasadorem japońskim w Berlinie.

Jak przypuszczają, rozmowa dotyczyła sytuacji europejskiej w związku z naprężeniem pożenia na Dalekim Wschodzie.

REDAKCJA: Warszawa Al Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23 400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny godz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz 9-19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek—Cyganki 34, tel 135, Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł. 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Cieclerski — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121